DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 171. Wtorek, 5 (17) Sierpnia. 1869 r.

Dziennik wychodzi codziennie oprócz Świąt uroczystych i Niedziel. - Prenumerata przyjmuje się w Warszawie i urzędach Pocztowych; w Warszawie przyjmuje się tak w głównym kantorze Dyrekcji przy ulicy Miodowej N. 487, jak i w innych miejskich kantorach.—Prenumerata w Warszawie rocznie rsr. 8;—półrocznie rsr. 4;— kwartalnie rs. 2; miesięcznie kop. 67.—Bez odnoszenia prenumerata nie przyjmuje się. — Za odnoszenie do domu, dopłaca się miesięcznie kop. 5;—w Urzędach Pocztowych: rocznie rs. 10;—półrocznie rsr. 5;—kwartalnie rsr. 2 kop. 50 i na te tylko termina przyjmuje się prenumerata; w głównym zaś kantorze można prenumerować po tejże cenie na te same termina, a na inne po kop. 92 na miesiąc.

Rok 6.

Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6; za 2-krotne kop. 9; za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadesłane do zamieszczenia bez wskazania warunków ze strony autora, przechodzą do zupełnego rozporządzenia Dyrekcji.—Artykuły nieprzyjęte, będą zwracane tylko na osobiste żądania i zachowywane będą 3 miesiące; przyjęte, w razie potrzeby podlegają skróceniom. — Listy przyjmują się tylko frankowane. — Artykuły i ogłoszenia nadsyłane do zamieszczenia *tegoż samego dnia*, powinny być dostawiane do Redakcji przed godziną 9 z rana.—Redakcja otwartą jest dla osób mających interesa, codziennie, oprócz dni świątecznych, od godziny 12 do 1 po południu.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Sierpnia.

Najwyższy rozkaz o porządku wyjednywania Najwyższych ukazów o wywłaszczeniu majątków prywatnych na potrzeby publiczne w gubernjach nadwiślańskich.— W skutku przedstawień gubernatorów radomskiego i siedleckiego, co do nabycia w posiadanie m. Szydłowca i m. Siedlca, gruntów należących do osób prywatnych, minister spraw wewnętrznych wniósł przedstawienie do komitetu do spraw Królestwa Polskiego, który, roztrząsnąwszy to przedstawienie i zważywszy, że według ustanowionego w Cesarstwie porządku, projekta ukazów o wywłaszczeniu majątków prywatnych na publiczne potrzeby, składają się do Najwyższego podpisu za pośrednictwem rady państwa, uznał, że ministrowi spraw wewnętrznych należy poruczyć kierowanie się tym porządkiem i względem gubernij Królestwa, które na mocy ukazu z 29 lutego 1868 r. podlegają zawiadywaniu ministra spraw wewnętrznych na jednakowych z innemi gubernjami podstawach. Najjaśniejszy Pan na protokule komitetu, 20 czerwca 1869 roku raczył napisać własnoręcznie: „*Wykonać.*" (*Gon. Urzęd.*).

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 5 (17) Sierpnia.

Cesarz Napoleon mocno dotknięty śmiercią marszałka Niela, ministra wojny, odłożył swój wyjazd do obozu pod Chalons naznaczony na sobotę, do poniedziałku; dzień zatem swych imienin przepędził w cichości w Paryżu. Zgon marszałka Niela tem jest dotkliwszy, iż sprawi zapewne niejaką przerwę w rozpoczętej przez niego reorganizacji armji, którą prowadził z takim talentem i znajomością rzeczy. Jako domniemanych jego następców wymieniają marszałka Bazaine i jenerałów Castelneau i Leboeuf, lecz pierwszemu staje na przeszkodzie jego niepopularność wynikająca z łączących się z jego nazwiskiem wspomnień kampanji Meksyku, każdemu zaś z dwóch ostatnich jego nizki stosunkowo stopień jenerała dywizji, podczas kiedy jako minister wojny byłby zwierzchnikiem marszałków dowodzących okręgami wojskowemi. — Projekt uchwały senatu dotyczącej reform w konstytucji, jak się zdaje, nie dozna żadnej zasadniczej zmiany, dotąd bowiem komisja odrzuciła większość poprawek, jako to: domagającej się nadania senatowi na równi z ciałem prawodawczem inicjatywy politycznej, dotyczącej zniesienia odpowiedzialności ministrów i zatwierdzania przez cesarza wybranego przez ciało prawodawcze jego prezesa. Jedną z ważniejszych niezdecydowanych jeszcze poprawek, jest poprawka p. de Sartiges, zamierzająca wprowadzić na wzór Anglji i Stanów Zjednoczonych wspólne posiedzenia delegacij obu izb w razie niezgodności ich zdania, ze zniesieniem mającego się nadać senatowi prawa kładzenia *veto*, przeciwko uchwalonym przez ciało prawodawcze projektem do praw. Komisja senatu przyjęła już wszystkie artykuły projektu rządowego z wyjątkiem 2-go, dotyczącego odpowiedzialności ministrów, którą pragnęłaby wydatniej określić, i 5-go dotyczącego składu i atrybucij senatu.

Ostatnie wiadomości z Hiszpanji wskazują, że powstanie karlistów nie udało się, z powodu iż prowincje północne nie okazały przychylności dla Don Carlosa; wszelako niekorzystnie oddziałało na ludność, wykazując możliwość nieposłuszeństwa władzom. W każdym razie doniesienia urzędowych dzienników madryckich napiętnowane były zbytecznym optymizmem. Według zapewnień niektórych gazet paryzkich, bandy w Katalonji jeszcze się trzymają, i główny ich żywioł stanowią robotnicy, którzy pracowali w zamkniętych obecnie z powodu wprowadzenia zasad wolności handlu, fabrykach.

Z Pesztu donoszą, że oddział wojsk rumuńskich, który się ukazał na granicy węgierskiej, został tam wysłany, nie z rozkazu gabinetu rumuńskiego, lecz z polecenia prefekta prowincji, w skutku czego spór zostanie załatwiony pokojowo. Wszelako jednocześnie donoszą z Bukaresztu o nowem pogwałceniu granicy rumuńskiej pod Brusturosa przez wojska węgierskie.

Dzienniki paryzkie ponownie zapewniają o załągodzeniu sporu pomiędzy Portą a wicekrólem Egiptu, dodając, że zaraz po powrocie

---

FEJLETON DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

NIEWOLNICY PARYZCY

przez Emila Caboriau.

CZĘŚĆ DRUGA.

TAJEMNICA RODZINY DE CHAMPDOCE.

XII.

(Patrz Nr. od 259 z r. z. do 170).

Bruno w tej chwili lizał rękę wice-hrabiny.

— Zresztą, rzekła sama nie wiedząc co mówi, być może, że gdzieś... kiedyś, pogłaskałem to zwierzę i widać, że ono ma lepszą pamięć odemnie... W każdym razie, nie dowierzam mu zupełnie. Pójdźmy ztąd już,.. mój drogi!

Oktawjusz udał się za żoną i byłby niezawodnie puścił w niepamięć całe to drobne zdarzenie, gdyby Bruno, uradowany ze spotkania dawnej znajomości, nie biegł za niemi ciągle.

— To rzecz szczególna! zauważył wice-hrabia.

Napróżno usiłował przestraszyć psa i odpędzić— gdy w tem spostrzegł orzącego niedaleko wieśniaka.

— Hej! mój zuchu!... zawołał —powiedz mi, czy znasz tego psa?

— A jakże! panie.

— Czyjże on?

— Ba! przecie naszego pana — księcia Norberta de Champdoce.

Usłyszawszy to nazwisko Djana, zatrzęsła się, jakby od dotknięcia iskry elektrycznej i zawołała żywo z wymuszonym śmiechem.

— Ach! ach! teraz przypominam sobie... Widywałam tego psa u wdowy Rouleau, jednej z moich ubogich kljentek... tej samej, której córka uciekła niedawno z tym łotrem Daumanem... Tak, poznaję go teraz, zdaje mi się że nazywa się Bruno... Zaraz zobaczym: Bruno! pójdź tu!

Wyżeł przybiegł natychmiast, a Djana schyliwszy się dla ukrycia pomięszania widocznego na jej twarzy, poczęła go pieścić i głaskać.

Oktawjusz, milcząc podał rękę żonię i poszli dalej. Jakieś dziwne, niewytłumaczone podejrzenie przeszło przez myśl nowożeńca: nie mógł zapomnieć ani trwogi, ani pomięszania Djany.

Wice-hrabina także nie uspokoiła się rychło. Ten wypadek był dla niej ostrzeżeniem i wskazywał jej na jakie niebezpieczeństwa może być narażoną.

Przeklinała w tej chwili swoją dziecinną trwogę na widok psa. Czyliż nie mogła po prostu poznać go i powiedzieć: „A! to wyżeł pana de Champdoce, prześliczny pies! bardzo go lubię i pieszczę ilekroć spotkam."

Takie proste znalezienie się byłoby usunęło wszelkie podejrzenia—gdyż tymczasem, jej zaparcie się— a następnie niezgrabne tłumaczenie i gwałtowne pomięszanie, musiały koniecznie zwrócić uwagę męża.

I mimowolnie zapytała siebie w tej chwili: czyliżby głos sumienia miał być silniejszym od głosu rozsądku?

Od tego dnia główną myślą i ciągłem staraniem Djany, było skłonić męża do jak najrychlejszego wyjazdu. Wprawdzie, według planu ułożonego przed ślubem, nowożeńcy mieli wprost z kościoła odjechać za granicę dla przepędzenia miodowych miesięcy, lecz urządzenie ich majątkowych interesów, zależące od woli i pospiechu rodziców, wstrzymało wykonanie takiego planu.—Teraz Djana, spostrzedłszy że od chwili zdarzenia z psem, wice-hrabia powziął jakieś podejrzenie, nie mogła zbyt jawnie namawiać go do wyjazdu, lecz starała się pracować nad tem niepostrzeżenie— tak, aby postanowienie odjazdu wyszło od samego Oktawjusza.

Jakaś ciągła niespokojność, jakaś nieuzasadniona niczem obawa, otaczały ją ciągle — przeczuwała katastrofę—czuła ją jakby w powietrzu!..

I katastrofa spełniła się też istotnie.

W ostatnich dniach października w dniu 26 tego miesiąca we wtorek, o godzinie czwartej z południa, Djana zajęta ukończeniem toalety siedziała w swoim buduarze, gdy nagle dały się słyszeć jakieś żałosne krzyki i tłum wieśniaków napełnił dziedziniec pałacowy.

Kilku z włościan dzwigało nosze pokryte suknem

z Kairu wysłańca wielkiego wezyra, którego misja całkiem się powiodła, wice-król osobiście przybędzie do Konstantynopola.

Telegramy
Dziennika Warszawskiego.

Paryż, 16 (4) sierpnia. Cesarz ciągle jest cierpiący na reumatyzm. Dzienniki przychylnie witają amnestję, tylko *Pays* powiada, że amnestja jest osłabiającą.
(Correspondenz Büreau).

Wiadomości telegraficzne.

* *Kijów, 30 lipca (11 sierpnia).* Ich Cesarskie Mości i Ich Wysokości, raczyli przybyć szczęśliwie dziś o godzinie 8-ej po południu do Kijowa.

— *31 lipca (12 sierpnia).* Ich Cesarskie Mości, d. 30 lipca, o godzinie 8-ej po południu, raczyli przybyć szczęśliwie do Dniepru. Żegluga na parostatkach, około uiluminowanych brzegów była uroczysta; zapał ludu trudny do opisania.

— Ich Cesarskie Mości, przybywszy do Kijowa o godzinie 8-ej wieczorem, raczyli tam przenocować, a dziś rano, po zwiedzeniu Ławry, o godzinie 9-ej rano, udali się drogą żelazną kijowsko-bałcką do Odesy. Zdrowie Najjaśniejszego Pana, dzięki Bogu, polepsza się, chociaż symptomata zaziębienia, które znagliły Jego Cesarską Mość zaniechać wycieczki do Baturynu i ograniczyć pobyt w Kijowie jednym tylko noclegiem, jeszcze nie zupełnie przeminęły, lecz nie przeszkadzają bynajmniej dalszej podróży Ich Cesarskich Mości podług marszruty. *(Birż. Wied.).*

* *Odessa, 1 (13) sierpnia.* Ich Cesarskie Mości i Ich Wysokości, raczyli przybyć szczęśliwie dziś, o godzinie 11-ej rano, do Odesy, a następnie odpłynąć bezwłocznie na jachcie Cesarskim „Tigr" do Liwadji. *(Gon. Urzęd.).*

* *Nowoczerkask, 31 lipca (12 sierpnia).* Wczoraj, dnia 30-go lipca, Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu, Jej Cesarska Wysokość Cesarzewiczówna i Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, przybyli do Staroczerkaska, gdzie zwiedzili katedrę i klasztor żeński. Po drodze w swej podróży Ich Cesarskie Wysokości raczyli wysiadać z parostatku w wielu stanicach, przyczem zwiedzali tameczne cerkwie. Lud wszędzie spotyka i przeprowadza Ich Cesarskie Wysokości z zapałem, który trudno wypowiedzieć.

* *Nowoczerkask, 1 (13) sierpnia.* Wczoraj, 31-go lipca, około południa, Ich Cesarskie Wysokości przybyli do Nowoczerkaska i byli powitani na stacji drogi żelaznej przez atamana nakaźnego wojska dońskiego ze sztabem i jenerałami dońskimi. Stany honorowe Nowoczerkaska ofiarowały Ich Cesarskim Wysokościom chleb i sól. Przyjąwszy przedstawioną przez atamana nakaźnego kitkę z piór, Ich Cesarskie Wysokości Następca Tronu Cesarzewicz, Cesarzewiczówna, oraz Wielki Książe Aleksy Aleksandrowicz, raczyli siąść na konie i udać się do cerkwi katedralnej, przy odgłosie dzwonów, huku dział i muzyki pułku atamańskiego. Najprzód jechali: komendant, dwaj oficerowie z ogonami końskiemi i dwaj z buńczukami. Za Ich Cesarskimi Wysokościami postępowali znajdujący się przy ofiarowaniu kitki, jenerał z asystentami, ataman nakaźny ze sztabem, jenerałowie i trębacze. Pluton pułku atamańskiego zamykał orszak; pułk instrukcyjny postępował z prawej strony plutonami. Po przybyciu do katedry, gdzie się znajdowało koło wojskowe z regaljami, dyplomami i chorągwiami, Ich Cesarskie Wysokości raczyli zsiąść z koni i wejść w koło wojskowe. Po krótkiej przemowie najprzewielebniejszego Platona, arcybiskupa dońskiego i nabożeństwie, Jego Cesarska Wysokość Następca Cesarzewicz raczył mieć, wśród koła, mowę powitalną do wojska dońskiego, a następnie z Wielkim Księciem Aleksym Aleksandrowiczem udać się pieszo w kole wojskowem do gmachu władz. Jej Cesarska Wysokość Cesarzewiczówna jechała powozem. Po przybyciu do gmachu władz, Następca Tronu i Cesarzewiczówna siedli na koń, i po przejściu marszem ceremonjalnym pułku instrukcyjnego, udali się do pałacu atamańskiego, przeprowadzeni przez pluton atamański i wszystkich uczestniczących w kole. Nieustające „hura!" było wyrażeniem radości ludu. Przy pałacu czekała na Ich Wysokości warta honorowa z pułku atamańskiego z muzyką, oraz ordynanse od pułków 1-go kozackiego i atamańskiego, l.-gwardji dońskiej i jednej polowej baterji oraz pułku instrukcyjnego. Tam także ataman nakaźny ofiarował Najdostojniejszemu atamanowi chleb i sól od całego wojska dońskiego. *(Tamże).*

* *Orenburg, 31 lipca (12 sierpnia).* Powstanie kirgizów skończyło się wszędzie. W obwodzie Turgajskim nowa organizacja zaprowadzoną została ostatecznie. W uralskim około 26 tysięcy kibitek podlega nowej organizacji. Obaj gubernatorowie powrócili na linję. *(Tamże).*

Londyn, 13 (1) sierpnia. Dziś wysłano ztąd do południowych portów zlecenia na kupno pszenicy w wielkich rozmiarach. *(Birż. Wied.)*

* *Trjest, 13 (1) sierpnia.* Wczoraj po południu, z powodu pogłoski o poruszaniu się ócz w figurze Madonny przy kościele jezuitów naprzeciw więzienia kryminalnego, miało miejsce burzliwe zbiegowisko tłumów, z pośród którego słyszeć się dały okrzyki: „Fuori i prigionieri". Dla przywrócenia porządku, nakazane zostało przez policję usunięcie figury, gdyż proboszcz nie chciał tego uczynić.—Sprawcy ostatniego zamachu na życie ajenta policji zostali aresztowani i przekonani o spełnienie zbrodni. *(Corr. Bür.).*

* *Peszt, 13 (1) sierpnia.* Wysyłka oddziału żołnierzy rumuńskich w skutku starcia na granicy, nie nastąpiła z rozkazu ministerstwa Bukaresztskiego lecz z polecenia prefekta prowincji. Starcie zostało załatwione drogą polubowną. Komisja węgiersko-rumuńska zgromadzi się dla oznaczenia linji demarkacyjnej. *(Cor. Hav. Bul.)*

* *Bukareszt, 13 (1) sierpnia.* Nowe pogwałcenie granic rumuńskich przez żołnierzy węgierskich miało miejsce w pobliżu Brusturosa.— Kontyngens tegoroczny wynosi w Rumunji 7,200 ludzi. — Książę wyjeżdża jutro do Krymu, dla złożenia wizyty N. Cesarzowi Aleksandrowi. *(Tamże).*

* *Kopenhaga, 13 (1) sierpnia.* Wczoraj miał miejsce świetny bal u dworu z powodu małżeństwa następcy tronu. Reprezentanci Szwecji, Francji, Prus i Rosji, wzięli udział w kadrylu honorowym. Liczba zaproszonych dochodziła do dwóch tysięcy. Posłowie duńscy z Sztokholmu, Paryża, Petersburga, Londynu i Wiednia znajdują się obecnie w Kopenhadze. *(Tamże).*

* *Madryt, 14 (2) sierpnia. Gaceta Madrycka* donosi, że żadna nowa banda nie pojawiła się w Katalonji od czasu rozproszenia bandy pod Vich. Banda Polo ucieka ciągle przed ścigającemi ją wojskami. *Gaceta* zaprzecza wieści, iż jenerał Baldrich podał się do dymisji, oraz że p. Salustiano Olozaga, ambasador w Paryżu i Fernando los Rioo, poseł w Lizbonie, żądali upoważnienia do wyjechania z miejsc swego urzędowania. Telegram z Grenady donosi, że kapituła neapolitańska tego miasta oświadcza swe uznanie i posłuszeństwo prawom państwa i rządu, oraz swe potępienie dla wszystkich czynów buntu, które uważa jako przeciwne religji. *(Tamże).*

* *Lizbona, 13 (1) sierpnia.* Ze źródeł brazylijskich. Wiadomości z Paragwaju są dobre. Rząd tymczasowy został ostatecznie uorganizowany w Assomption. Jenerał Mac-Mahon opuścił Lopeza i wrócił do Assomption, przechodząc przez linję sprzymierzonych. *(Tamże).*

Lizbona, 13 (1) sierpnia. Z widowni wojny w Paragwaju donoszą, że sprzymierzeni z powodu bezsilności zostali zmuszeni do zawieszenia działań wojennych. Paragwajczycy odebrali brazylijczykom miasto Rosario w Górnym Paragwaju, a jednocześnie zdobyli także jeden statek brazylijski znajdujący się w porcie, naładowany bronią i amunicją. Pozycje prezydenta Lopez w Ascura są nader silne. Lopez posiada oprócz tego liczne zasoby dla podtrzymywania i doprowadzenia do pomyślnego rezultatu obrony rzeczypospolitej. *(Tamże.).*

* *Nowy-Jork, 13 (1) lipca.* Korespondencje z Paragwaju, dochodzące do 10 lipca, stwierdzają, iż pod tą datą przygotowania do działań wojennych nie ustawały. *(Tamże).*

* (Akademja homeopatyczna w Hiszpanji) obchodziła w dniu 11-m kwietnia r. b. siedmdziesiątą dziewiątą rocznicę istnienia systemu homeopatycznego, przyczem prezes towarzystwa, Joachim Hysern, skreślił postęp homeopatji tak w opinji publicznej jako i na drodze naukowej we wszystkich krajach; podajemy w streszczeniu ważniejsze ustępy. Medycyna homeopatyczna stanowi przewrót radykalny w dotychczasowej sztuce leczenia; ludzkość odniosła z tego nieobliczone korzyści. Homeopatję zalicza do odkryć dobroczynnych, szla-

---

skrwawionem, pod którego fałdami widoczne były nieruchome kształty zwłok ludzkich.

Na ten widok Djana uczuła że krew jej krzepnie w żyłach—pomimo jednak całego przerażenia, nie mogła oderwać oczu od tego tajemniczego trupa.

Tego poranku mąż jej i pan de Clinchan w towarzystwie Montlouis i strzelca zwanego Ludwikiem, wybrali się na polowanie.

Oczewiście jeden z tych czterech myśliwców, leżał pod tem suknem—lecz który?

Wątpliwość ta znikła niebawem gdy ukazał się pan de Mussidan, blady okropnie i wzruszony, którego z dwóch stron podtrzymywali, pan de Clinchan i Ludwik.

Tak więc, trupem był Montlouis!..

Myśl ochydna, że już nie będzie potrzebowała używać żadnych intryg do pozbycia się widoku tego człowieka, przebiegła natychmiast przez głowę Djany!

Myśl ta dodała jej sił do zejścia na dół dla dowiedzenia się o przyczynie wypadku—lecz w połowie schodów p. de Clinchan pochwycił ją za rękę i cały wzburzony zawołał suchym, ochrypłym głosem:

— Wracaj pani! Wracaj natychmiast do siebie!

— Lecz cóż się stało? mój Boże!

— Straszne nieszczęście! Wracaj pani bo Oktawjusz idzie za nami.

Pomimo oporu zaprowadził ją na górę i wepchnął prawie gwałtem do pokoju, do którego też wpadł natychmiast Oktawjusz.

Spostrzegłszy żonę wice-hrabia wyciągnął ku niej ręce, porwał w objęcia i tuląc ją do serca rozpłakał się jak dziecko.

— Płacze! więc jest ocalony! zawołał pan de Clichan — przez chwilę mniemałem że ten człowiek oszaleje z rozpaczy.

Nakoniec, po wielu pytaniach i odpowiedziach bez ładu, pani de Mussidan dowiedziała się że mąż jej zabił na polowaniu swojego sekretarza wypadkiem...

W kilka godzin później, w salonie, Ludwik opowiedział cały wypadek dowodząc że nie było wtem zresztą najmniejszej winy ze strony jego pana i że wszystko stało się skutkiem fatalności jedynie.

Djana wierzyła zupełnie temu opowiadaniu, a jednak nie powiedziano jej prawdy!

Montlouis zginął przez nią, tak jak przez nią umarł książę de Champdoce — zginął zaś dla tego że wiedział jej tajemnicę i... przemówił.

Zresztą czytelnikom wiadomo już, jak się istotnie skończyła ta straszna katastrofa.

Dla czego pan de Mussidan ukrył prawdę przed żoną, czemu nie pokwapił się z żądaniem od niej objaśnień, mogących rozświecić niejasne oskarżenie jej przez Montlouis? Oto dla tego, że Oktawjusz kochał do szaleństwa żonę i wolał pozostać w niepewności niż dowiedzieć się czegoś okropnego z jej przeszłego życia.

W krótce potem, uniewinniony przez sąd, dzięki świadectwu Ludwika, wice-hrabia nie czuł się jednak uwolnionym od wyrzutów własnego sumienia.

Kazał natychmiast wyszukać młodę dziewczynę, kochankę zabitego sekretarza. Znalazł ją w okropnej nędzy, wypędzoną od rodziców, z świeżo narodzonem dziecięciem, owocem nieprawej miłości.

Oktawjusz pocieszył ją w niedoli i poprzysiągł że dopomoże jej do wychowania syna, rozumie się nie odkrywając istotnego powodu takiej aż o los jej troskliwości. Syn ten dostał imię swojego ojca — i ochrzczono go Pawłem.

W krótce po tym wypadku nowozamężna para opuściła Mussidan i Poitou. Teraz, bardziej niż kiedykolwiek Djana pragnęła mieszkać w Paryżu. Wzięła do swoich usług dawniejszą pokojówkę panny Marji de Puymandour i od niej to dowiedziała się, że przed ślubem, córka eks-płócienika, obecnie księżna de Champdoce, kochała pana Jerzego de Croisenois i postanowiła sobie użyć margrabiego jako narzędzie swej zemsty nad Norbertem i jego żoną.

XIII.

Małżeństwo Norberta i Marji Puymandour nie miało ani jednego promyka z tego miesiąca miodowego, który oświeca tak błogo dwie istoty nieznane sobie a zbliżone siłą uczucia. *(d. c. n.).*

chetnych, tchnących najwyższą filantropją i miłosierdziem. Cel jej ostateczny jest doskonalenie, przetworzenie wiedzy medycznej, aby wybawić ludzkość od niezliczonych cierpień, które ją trapią i życiu zagrażają. Zaczyna wzmianką o szpitalu homeopatycznym, wzniesionym w Benares w Indjach przez raję Denoram Sing, który przekonawszy się z własnego doświadczenia o wielkich korzyściach w leczeniu cholery-morbus i innych słabości ludzi i zwierząt, myśl wzniesienia szpitala powziął i w czyn wprowadził. Następnie wspomina o oddziale homeopatycznym przy jednym ze szpitali warszawskich (*), o aptece homeopatycznej w Petersburgu i niedawno uzyskanem dozwoleniu zawiązania towarzystwa lekarzy homeopatów w Petersburgu. Przechodząc do Niemiec, mówi, że one zachowują ciągle nie wygasający ogień wielkiej doktryny podobieństwa, mają stowarzyszenia liczne, pisma perjodyczne, szpitale, trzymają otwarte podpisy w celu wzniesienia wielkiego szpitala w Lipsku. Francja posiada cztery pisma perjodyczne, poświęcone obronie, rozpowszechnieniu i rozwojowi naukowemu wielkiej idei Hahnemana; i tam podpisy publiczne gromadzą składki dla wzniesienia szpitala wraz z kliniką w Paryżu. W Anglji są liczne korporacje lekarzy homeopatów, dziesięć szpitali, pięćdziesiąt cztery miejscowości, w których udzielają publiczne konsultacje, cztery towarzystwa naukowe, trzy poważne pisma perjodyczne, towarzystwo dobroczynności przy szpitalu homeopatycznym w Londynie, na czele którego stoją od lat 18 najpierwsze znakomitosci kościoła i lordowie. Ameryka jest ziemią na której spełniło się przeznaczenie wielkiej idei Hahnemana; posiada obecnie trzy tysiące sześćset lekarzy homeopatów; w Nowym Jorku w każdym z 50 składających go okręgów liczy się jedno towarzystwo homeopatyczne; w Ameryce są trzy fakultety medyczne, w których wykładają teoretyczną i praktyczną naukę homeopatji, i którym służy prawo wydawania patentów na doktorów medycyny: jeden w Pensylwanji, gdzie 9 profesorów; drugi w Cleveland (Chio), trzeci w Philadelfji; na dwóch ostatnich jedenastu profesorów; w ostatnim roku powstała także akademja w Kanadzie; liczne instytucje dające pomieszczenie chorym i konsultacje publiczne, wiele pism perjodycznych dla podtrzymania i rozwoju homeopatji. Korzyści tej nowej metody leczenia są powszechnie znane, tak, że angielskie towarzystwo ubezpieczeń na życie w Londynie, pod nazwą *La Providence* przekonawszy się o mniejszej daleko śmiertelności przy leczeniu homeopatycznem, postanowiło: że ci z ubezpieczonych którzy dowiodą, że się zawsze leczą homeopatją, mają sobie odstąpiony rabat z każdej raty wstosunku 10%. W Ameryce powstały na podobnych zasadach dwa towarzystwa ubezpieczeń na życie *El Cavador* i *La grande Atlantica*, które po skrupulatnem obliczeniu śmiertelności w obu dotąd znanych systemach leczenia, w homeopatji i alopatji, postanowiły przed rokiem, odstąpić także rabat 10% od każdej opłacającej się raty dla tych, który się leczą systemem homeopatycznym i złożą na to piśmienne deklaracje, że w razie choroby żadnym innym sposobem leczyć się nie będą. Bez wątpienia, nic tak nie przemawia dobitnie na korzyść systemu leczenia homeopatycznego, jak ten zimny rachunek kupiecki, który się opiera na masie faktów autentycznych, należycie sprawdzonych i sumienie porównanych cyfr wyleczeń i śmiertelności dla metod, czerpanych w szpitalach. Zważmy jeszcze, że rachunek ten był dokonany przez najzdolniejszych rachmistrzów, słynnych z przezorności i najszczęśliwszych spekulantów całego świata. *W.*

(*) Oddział ten, jak wiadomo, chwilowo jest zamknięty. Wszelako mamy błogą nadzieję, że czasowy ten środek ustanie i będzie się odbywało jak przedtem leczenie homeopatyczne w oddziale. (*P. Red.*)

---

* (Tydzień giełdowy). *D. 2 (14) sierpnia*. Berlińska giełda w tym tygodniu więcej się zajmowała wartościami rosyjskiemi aniżeli austrjackiemi, biorąc udział w zapisach na nowo emitujące się bilety banku cesarstwa i dostarczając giełdzie petersburgskiej świeżych zapasów pożyczki premjowej i akcij wielkiego towarzystwa dróg żelaznych rosyjskich. Nadto korzystała skwapliwie z wiadomości o wprowadzeniu na giełdę petersburgską akcij kolei warszawsko-wiedeńskich, których największe zapasy u siebie zgromadziła już od lat kilku, podnosząc ich kurs w przeciągu ostatnich dni trzech o sześć talarów na sztuce. Innym wartościom naszym także się dostała podwyżka, wynosząca na bilety bankowe, weksle warszawskie i listy likwidacyjne po $\frac{3}{4}$%, na weksle petersburgske $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{8}$%, na akcje bydgoskie $\frac{3}{8}$%, na pożyczkę premjową po $\frac{1}{2}$%; tylko kurs listów zastawnych obniżony został o $\frac{1}{2}$%, a obligów skarbu o $\frac{1}{8}$%. Na giełdzie petersburgskiej rozwój spekulacji w papierach publicznych coraz więcej się wyrabia; terminowe kupna i sprzedaże, a w rezultacie rzeczywistym wypływające z takowych regulacje różnicowe, coraz liczniejsze się stają na wzór i sposób giełd zagranicznych, mianowicie wiedeńskiej. Wywołały one w tygodniu upłynionym znowu znaczniejsze fluktuacje w kursach codziennych, niektórych zwłaszcza papierów, gdyż koniec miesiąca lipca i pierwszy dzień sierpnia v. s., w Petersburgu służyły za termina dostawy lub regulacji znacznych sum obowiązkowych a w interesie stron sobie przeciwnych leżało usiłowanie do przeprowadzenia kursów każdej z osobna dogodnych, co zawsze przecie tylko dla jednej strony szczęśliwie przeprowadzić się daje, zostawiając drugiej szanse szukania odwetu za poniesione straty w nowych spekulacjach na termina późniejsze. Kursa remes na giełdzie petersburgskiej za to małym tylko różnicom podlegały, bo większa ilość trasowań, mniej z interesów wywozowych, jak z operacij niektórych zarządów kolei żelaznych wypływających, chociaż nie ze wszystkiem zaspokoją zdołała zapotrzebowania znaczne, wszakże przyczyniła się do zapobieżenia dalszemu podwyższeniu kursów wekslowych. Targ pieniężny w Petersburgu dotąd tak obficie zaopatrzony, skutkiem ostatnich licznych operacij, stał się trudniejszym, co stopę dyskonta cokolwiek podniosło. Giełda nasza w tym tygodniu mało co była czynniejszą aniżeli w tygodniu poprzednim. Widoki na interesa wywozowe po zupełnem uprzątnieniu się z zbiorami tegorocznemi, coraz większej nabierają pewności, a wiadomości z zagranicy nadchodzące zdają się zapewniać im najlepsze powodzenie. Umacnia nas to w przekonaniu, że własne trasowania z interesów wywozowych wypływające, przyłożą się wkrótce najskuteczniej do większego obniżenia miennego za waluty zagraniczne, zatem nie bez zasady publiczność nasza handlowa wstrzymuje się jeszcze od bezwarunkowego zaspakajania swych obowiązkowych zapotrzebowań remes zagranicznych po kursach dzisiejszych. Z Petersburga i Odesy bardzo nam mało remes przybywa, bo tam stosunkowo dla nas są za drogie, a konkurencja za kosztowna, więc i obniżenie naszych kursów wekslowych mogło być tylko powolne w tym tygodniu i mniej więcej zastosowune do poprawy naszych wartości na giełdzie berlińskiej, zaś przy braku chętnych trasentów ograniczyło się do $\frac{1}{2}$, $\frac{5}{12}$% na weksle berlińskie (z 117,7 $\frac{1}{2}$ — 116,62 na 116,62 $\frac{1}{2}$ — 116,47 $\frac{1}{2}$) do $\frac{2}{3}$% na weksle londyńskie (z 8,4 na 8), do $\frac{1}{5}$% na paryzkie (z 96 na 95,83), a do $\frac{1}{6}$% na wiedeńskie (z 96,45 na 96,30). Obroty jakeśmy powiedzieli wprawdzie były nieco większe w wekslach od obrotów tygodnia poprzedniego, zawsze jednakże ograniczonemi nazwać je należy. Ruch w papierach publicznych tak samo w tym tygodniu był ociężały i w tranzakcje skąpy jak w tygodniu poprzednim. Kupowano stosunkowo mało listów zastawnych i likwidacyjnych, a kursa ich szły dosyć odmiennie. Listy zastawne pierwszej serji podniosły się bowiem o $\frac{1}{6}$% (z 93,51—93,18 na 93,68—93,35), a listy zastawne drugiej serji obniżyły się o $\frac{1}{12}$, $\frac{1}{6}$% (z 93,68—93,43 na 93,60—93,27), zamieniając tym sposobem wzajemny stosunek swój w poprzednim tygodniu zajmowany, przyczynę czego w tej okoliczności szukać należy, że towarzystwo kredytowe nie czyniło w tym tygodniu zakupów listów serji drugiej. Listy likwidacyjne ciągle powoli w podwyżce kursowej postępowały, która w końcu tygodnia, mimo sobotniej niechęci do kupna i małego obniżenia, wynosiła jeszcze $\frac{3}{5}$, $\frac{5}{12}$% (z 77,60—77,27 na 78,19—77,69); papier ten ciągle teraz na wyższym się u nas utrzymuje kursie od berlińskiego, zdaje się że na to głównie wpływa spekulacja na blizkie jego losowanie już w dniu pierwszym września następujące. Obligów towarzystwa kredytowego obrócono nieco większe sumy po obniżonym kursie; który się wszakże jeszcze wyżej pari utrzymuje. Listów zastawnych ruskich pięcioprocentowych znaczniejsze brano kwoty, skoro po obniżeniu ich kursu w Berlinie i tu nastąpiło zniżenie o $\frac{1}{2}$, $\frac{3}{4}$%. Różnica dawniej pomiędzy pierwszą a drugą serją czyniona, coraz więcej ustępuje i maleje, a niekiedy wcale nie bywa zachowaną. Premjowej pożyczki bardzo małe sumy obrócono, gdyż i zapasy tego papieru u nas są bardzo szczupłe; kurs ich dla obydwóch emisij utrzymuje się jednakowy i prawie nieodmienny (174). Z akcij kolei żelaznych zajęto się tylko warszawsko-wiedeńskiemi, których zakupiono kilkaset sztuk, chcąc korzystać z chwilowrgo podwyższenia ich kursu, niedowierzając długiemu utrzymaniu się tej podwyżki. Że zaś w zeszłym tygodniu były ofiarowane u nas po 71, 70 $\frac{1}{2}$%, więc podwyższenie kursu do dnia sobotniego do 76, 75 $\frac{1}{2}$ odpowiada tylko podwyżce berlińskiej. (*Gaz. Hand.*)

* (Sprostowanie). Otrzymaliśmy następujący list od p. Orłowskiego budowniczego miasta, z prośbą o zamieszczenie: „*Kurjer Codzienny* z d. 1 (13) sierpnia 1869 r., w N-e 176, zamieścił wiadomość o budowie ratusza, jakoby z wiarogodnego źródła zaczerpniętą. Uważam za konieczność artykuł ten sprostować, a mianowicie oświadczyć, że wieża ratuszowa jak i cała budowa ratusza, wykonywa się według mojego projektu i pod moim nadzorem, jako naczelnego architekta. Czując wstręt do wszelkiej polemiki i reklamy, z żalem przychodzi mi to przypomnieć redakcji *Kurjera Codziennego*. Lecz zarazem zamilczeć nie mogę o zasłudze radcy stanu Chrzanowskiego, znanego inżyniera, przy spełnianiu rewizji rysunków i obliczeń technicznych dotyczących konstrukcij żelaznych".

* (Kurjerek miejski). Zaledwie zdążyliśmy pochwalić wczoraj onegdajszą pogodę, aliści ta niedotknięta wietrznica, rozgrymasiła się znowu i wczoraj wieczorem ulewnym deszczem skropiła bruk warszawski! Lecz właśnie ten deszcz przekonał nas o prawdziwości dawnego przysłowia, że „nie ma złej drogi do mojej niebogi", gdyż pomimo że woda kałużami stała w Eldoradowym ogrodzie a deszcz, acz drobniuchny, mszył w pewnych odstępach, publiczność rozkochana w tanecznych zdolnościach panny Henrietty, przybyła tłumnie na jej benefis wczorajszy i złożywszy mnóstwo świeżych, małych i wielkich bukietów, przed lustrami na scenie—obsypywała benefisantkę gradem oklasków i okrzykami zachwytu nagradzała każde pas lub każdą piosneczkę. Ale prawdziwy huragan oklasków, bisów i okrzyków powstał podczas ostatniej sceny zbiorowej, w której cały personel Eldoradowej trupy wystąpił w przezroczystych kostjumach, i potężnym kankanem, przechodzącym niekiedy w „burzliwego tulipana", zapieczętował to arcy-wesołe i arcy-erotyczne przedstawienie!

—Jednakże i inne ogródkowe teatrzyki, w których nie było aż tak wdzięcznej dla widzów pokusy, straciły wiele na wczorajszym deszczu—kontyngens ich gości nie był ani w połowie tak znacznym, choć i tam znaleźli się amatorowie mokrych sensacji, przybyli na widowiska, którym niekiedy, trudno dać nazwiska!

— W teatrze, pomimo że dawano prastarą już i dość często przedstawianą komedję Fredry „Dożywocie", zgromadziła się znaczna względnie liczba osób, ciekawych popisu p. Władysława Krogulskiego w roli Łatki. Powodowani tymże samym, matki Ewy grzechem, ktory jest pierwszym stopniem do piekła, jak tego dowodzi zrymowane przez Chęcińskiego przysłowie, przybyliśmy na ten debiut probierczy i unieśliśmy przekonanie, że p. Krogulski posiada znaczne zdolności, dużo rzetelnego zamiłowania i umiejętność korzystania z dobrych wzorów: istotnie bowiem wiele odcieni w ekspozycji karykaturalnej postaci Łatki wziął z gry Królikowskiego, choć i własnych, wystudjowanych sposobów nie brakło starannej grze debiutanta. Publiczność widząc tak jawne zdolności i sumienność w grze młodego aktora, zachęcała go ciągłemi oklaskami i kilkakrotnem nagrodziła przywołaniem. Drugi, zapowiedziany na dziś debiut p. Krogulskiego w „Chatce w lesie," odłożony został z powodu wyjazdu na urlop p. Świeszewskiego.

— Pani Modrzejewska, odtąd już stała artystka sceny tutejszej, ukaże się nam pierwszy raz w nowej sztuce „Przyjaciel kobiet." I na sztukę i na artystkę z równą ciekawością czekamy.

— Po cichuteńku, resursa kupiecka popisała się z wieczorkiem letnim, urządzonym w ogrodzie jej, oświetlonym różnobarwnie i napełnionym dźwiękami muzyki wojskowej. Tańczono tam nawet po trosze, a zakończono tę poufną zabawę kolacją składkową spożytą w altanie. Wszystko to nie przeszkadzało jednak zwykłym gościom tej instytucji używać bezikowych wzruszeń, lub doznawać gerylasowych sensacyj.

— Po długiej słabości, drugi tenor tutejszy, p Cieślewski, ukaże się w bieżącym tygodniu na scenie i to w roli Fausta, w której tak sympatycznego doznawał był już przyjęcia.

— Przybył do Warszawy na dni kilka p. August Dressler, skrzypek kształcący się w Berlinie pod okiem profesora Kiela—młody artysta powraca jednak wkrótce do rozpoczętej za granicą pracy.

— Kwestja zastąpienia torfem węgla kamiennego, jako materjału co chwila drożejącego, rozstrzygniętą została przez p. Łapińskiego, handlującego szeroko materjałami opałowemi, w sposób taki, że torf sprowadzany furami, z odległości trzech mil od Warszawy, t. j. z Zaborowa, gdzie wyrabiają go za pomocą machiny parowej, wyniesie o 25 procent drożej dostawiony już do Warszawy, niż węgiel kamienny, a przeto konkurować z tym czarnym djamentem nie może — chyba gdyby w bliższych, jak np. Ząbkowskich pokładach torfowych, urządzono machinę parową i dostarczano torf do Warszawy koleją żelazną, następnie zaś konną do składów przy ulicy Jerozolimskiej. Tak więc musimy czas jakiś jeszcze pozostać przy węglach, chociaż te już obe-

cnie co do ceny wyrównywają zwyczajnemu drzewu.

— Wczoraj rozdano role w dramacie konkursowym p. Lubowskiego p. t. „Żyd," sam zaś autor tego dramatu wyjechał obecnie za granicę.

— W Wiesbaden, w d. 20-m b. m., p. Artôt i p. Wieniawski mają dać koncert.

— Postawiono wreszcie barjery na wale ochronnym przy Zjeździe—zasłonią może one ten wał poczciwy od krzywd jakie ponosi ciągle od swawoli uliczników.

— W ogródku czyli w mleczarni istniejącej od dawna przy Zjeździe, na dole, obok nowej łaźni p. Zdanowicza, sprzedają od paru już miesięcy czekoladę, którąby można nazwać, na wzór kuchen, „tanią." Czekolady tej filiżanka kosztuje bowiem tylko 5 kop., gdy w pierwszorzędnych cukierniach płaci się za nią po kop. 15, a w drugorzędnych po 10. Nie twierdzimy przeto, ażeby ta ogródkowa czekolada wyrównywała całkiem w dobroci najwyższym gatunkom, lecz jest ona bardzo smaczna, a ze względu na zaprawę wybornego mleka, z tego pod Zjazdowego zakładu, zastępuje godnie i najlepszą nawet. Widzieliśmy też mnóstwo osób, szczególniej zaś kobiet i dzieci pijących ten zdrowy i smaczny napój w rzeczonej mleczarni, i przyszło nam na myśl, że i inne mleczarnie, jak np. leżąca obok skweru na Krakowskiem Przedmieściu, głównie zaś mleczarnia istniejąca w ogrodzie Saskim, powinny zaopatrzyć się także w podobną, o praktycznej cenie czekoladę, dla wygody licznych u nas amatorów tego przyjemnego i posilnego napoju. *Al.*

* (Stacja telegraficzna). Departament telegraficzny podał do wiadomości publicznej, za pośrednictwem *Goń. Urzęd.*, że w nowo urządzonej stacji telegraficznej w Busku, w gubernji kieleckiej, otwarto zostało przyjmowanie depesz korespondencji wewnętrznej.

* (Wypadki miejskie). Zaonegdaj, w cyrkule Bielańskim na ulicy Pokornej, trzej pijani włościanie, ze wsi Łomiany Wielkie, powiatu warszawskiego, pokłócili się ze starozakonnym Joskiem Flomem i jeden z tych włościan zranił żyda biczyskiem w oko bardzo niebezpiecznie i skaleczył mu twarz. Flom odesłany został do szpitala starozakonnych, dwaj włościanie aresztowani, dla postąpienia z nimi podług prawa, trzeci zaś zdołał zbiedz. — W cyrkule Łazienkowskim, w domu pod Nr. 2955, wściekł się pies i pokąsawszy 4-ch innych psów i troje szczeniąt, uciekł. Pokąsane psy i szczenięta przez czyścicieli zabrane zostały; dla odszukania zaś wściekłego psa, przedsięwzięto energiczne środki. — W cyrkule Wolskim, w domu pod Nr. 794*a*. w mieszkaniu Leona Sławińskiego, na 2-m piętrze, zapalił się siennik, który zgorzał i łóżko palić się zaczęło, lecz ogień przez domowników zaraz ugaszony został. Dla dojścia przyczyny ognia, śledztwo zarządzono. — W dniu 2 (14) bieżącego miesiąca, Hersz Brynsztein, czeladnik stolarski, w domu pod Nr. 556 zamieszkały, nagle zmarł. Przy sekcji sądowo-lekarskiej, na ciele zmarłego odbytej, znaleziono znaczne ślady trucizny, w skutku czego wnętrzności wyjęto i urzędowi lekarskiemu dla rozbioru chemicznego odesłano; podejrzana zaś o otrucie zmarłego, kochanka jego, kobieta tolerowana, Liba Michałowicz, aresztowana i śledztwo zarządzono. — W dniu onegdajszym, około godziny 10-ej wieczorem kobieta z nazwiska jeszcze niewiadoma, w zamiarze odebrania sobie życia, rzuciła się z mostu Aleksandrowskiego w rzekę Wisłę, lecz dostrzeżona przez dwóch starozakonnych uratowaną i przy życiu utrzymaną została. Kobieta ta odesłana do szpitala Dzieciątka Jezus i o tym wypadku dochodzenie przez policję przedsięwzięto. — Franciszek Masłowski, wyrobnik, w domu pod Nr. 2776 zamieszkały, będąc mocno pijanym, upadł na ulicy Krakowskie-Przedmieście i przez nadjeżdżający w tę chwilę omnibus Nr. 18, kołem w prawą nogę nieszkodliwie skaleczony został. Masłowski odesłany do szpitala Dzieciątka Jezus, powożący zaś omnibusem aresztowany. — Znalezione w dniu 30 lipca (11 sierpnia) r. b. w dole kloacznym domu przechodniego pod 983/4 nieżywe dziecię, jak sekcja sądowo-lekarska przekonała, wrzucone tam było za życia, z kamieniem do szyjki przywiązanym. Dla wykrycia dzieciobójczyni, przedsięwzięto przez policję najściślejsze poszukiwanie.

* *Kursa monet zagranicznych w Warszawie.*

Za talar	*wczoraj* rs. 1 kop. 18 1/2	*dziś* rs. 1 kop. 18 1/2.
Za frank	„ „ — „ 32 1/2	„ „ — „ 32 1/2.
Za złoty reń.	„ „ — „ 66	„ „ — „ 66.

NB. Wiadomość ta nie pochodzi z urzędowego źródła i może tylko służyć za wskazówkę.

* (Podróż Najdostojniejszych Osób). Wielki Książę Konstanty Mikołajewicz, jak donosi paryzki *Jonrn. offciel*, z 28 lipca (9 sierpnia),—przybył do Korfu w początku przeszłego tygodnia na ruskiej korwecie *Askold*, pod flagą wice-admirała Butakowa. Baterje na przystani i w cytadeli salutowały Wielkiego Księcia licznemi salwami. Brat Cesarza Wszech Rosji przybył na chrzciny swego wnuka, które miały się odbyć 24 lipca (5 sierpnia). Nowonarodzony Książę według ułożonego ceremonjału, będzie miał ośmiu rodziców chrzestnych: Cesarza Wszech Rosji, królowę duńską, królowę wirtembergską, króla duńskiego, księżniczkę duńską, Następcę Tronu Cesarzewicza, Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza i księcia Walji.

— Dziennik *Kronszt. Wiedom.* podaje następujące doniesienie ze Starej Russy z 25 lipca: „Mieszkańcy miasta, przywykli widywać Wielkich Książąt Konstantego i Dymitra Konstantynowiczów zawsze razem, w połowie lipca dostrzegli, że tylko sam Wielki Książę Konstanty Konstantynowicz przyjeżdża na wody, i wkrótce dowiedzieli się, że Wielki Książę Dymitr Konstantynowicz, zasłabł na odrę, od której uwolnił się dopiero 20 lipca. W dniu tym obadwaj Wielcy Książęta byli na mszy św. w klasztornej cerkwi Przemienienia Pańskiego, poczem odwiedzili przełożonego klasztoru, archimandrytę Irinarchjusza, prawdopodobnie po to, aby otrzymali od niego błogosławieństwo na drogę przed wyjazdem Ich Cesarskich Wysokości ze Starej Russy. Dnia 23 lipca o godzinie 7-ej wieczorem Wielcy Książęta i osoby należące do Ich świty, po siedmiotygodniowym pobycie w Starej Rusie, udali się do St. Petersburga".

* (Odwiedzenie). Według *Gonca Urzęd.* Jego Cesarska Wysokość jenerał-inspektor inżynierji i głównodowodzący wojskami gwardji i petersburskiego okręgu wojskowego, 29 lipca raczył odwiedzić obóz ust'-użorski.

* (Pociąg cesarski). Dziennik *Moskow. Wiedom.* pisze, że do Najwyższej podróży do Krymu, na kolei moskiewsko-kurskiej nowo zbudowany został pociąg Cesarski, składający się z 7-miu wagonów właściwie dla Rodziny Cesarskiej, jednego wagonu tak zwanego ministerjalnego i czterech wagonów 1-ej i 2-ej klasy dla osób towarzyszących Ich Cesarskim Mościom. Siedm właściwie Cesarskich wagonów, jest koloru niebieskiego, bez zbytecznych złoceń, niemile odznaczających podobne wagony sprowadzane z zagranicy; bronzowe złocone kominy wentylacyjne, po trzy na każdym wagonie, z pięknemi chorągiewkami i orłami na wierzchu, nadają całemu pociągowi oryginalną powierzchowność. Szczególniej odznaczają się dwa wagony Najjaśniejszej Pani; wielka sala przyjęć zajmująca cały wagon, obita jest pąsową materją i zasłana wykwintnym dywanem; drugi wagon zawiera w sobie gabinet Jej Cesarskiej Mości, karmazynowy i sypialnię niebieską. Wagon Najjaśniejszego Pana odznacza się prostotą; gabinet i sypialnia są ciemno-zielonego koloru, z takiejże barwy meblami. Wspólna sala jadalna na 20 osób, obita jest materją koloru skóry z boazerjami barwy Bordeaux i snycerskiemi z drzewa ozdobami; wszystkie nakrycia są ze srebra oksydowanego. Wszystkie wagony mają boczne korytarze a dla połączenia wagonu z wagonem urządzone są kryte elastyczne przejścia. Rury do ogrzewania (opalanie urządzone jest według systemu barona Derschau) zamaskowane są kunsztownemi bronzowemi kratami w kształcie boazerji, stanowiąc tym sposobem ozdobę wagonu i nie zajmując wcale! miejsca, czego nie możnaby osiągnąć przy zwykłych piecach. Cały ten przepyszny pociąg zbudowany był w Moskwie, w warsztatach drogi kurskiej, pod bezpośrednim nadzorem naczelnika kolei, inżyniera Klewieckiego.

* (Sprawa kolei żelaznych). Kupcom 1-ej gildji: tiumeńskim—Paklewskiemu Kozielle i Chołmogorowowi, jekaterynburgskiemu — Nurowowi, omskiemu—Kuzniecowowi i dziedzicznemu obywatelowi poczesnemu—Podarujewowi, Najwyżej udzielone zostało upoważnienie do odbywania własnym ich kosztem badań co do kolei żelaznej w kierunku od m. Tiumenia do r. Kamy około wsi Nikoła Berezowski. Wiadomość ta urzędowie została zakomunikowana dziennikowi *Permsk. Wiedom.* — Z Rewla piszą do gazety *Birż. Wiedom.*: „Obecnie cała uwaga naszej gubernji i miasta skupiła się na budowę kolei żelaznej łączącej nasz kraj ze stolicą. Należy przyznać, że budowa odbywa się z ogłędnością i dokładnością, które nie pozostawiają nic do życzenia. Przy takim biegu robót, jest zasada do wierzenia pogłosce o otworzeniu w roku bieżącym sekcji do Narwy, pomimo że na niej przypadają obydwa wielkie mosty".

* (Premjum). Gazeta wiedeńska *Neue Freje Presse* otrzymała następujący telegram z Pragi: „Moskiewski komitet sławiański nadesłał Palackiemu 500 rubli, na premium za najlepszą biografję Hussa".

* (Fundusz zebrany na kupno dóbr dla korneta Komisarowa Kostromskiego), jak donosi gazeta *St. Pet. Wied.* wynosił do 1-go lipca 1869 roku 82,110 rs.

KORESPONDENCJA DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Lwów, 12 sierpnia.

Rząd tutejszy uznał w ostatniej chwili za najlepsze, żadnych a żadnych nie stawiać przeszkód obchodowi unji, mimo własnego, swojego czasu, zakazu. Ten zwrot w usposobieniu i w taktyce rządu w obec demonstracji, niemożna inaczej wytłumaczyć, jak kombinacjami wyższej polityki dla wszystkich śmiertelników nieprzystępnej, ale właśnie ten niespodziewany zwrot, świadczący o nieporozumieniu z samym sobą wysokiego rządu, sprawił po części, że demonstracyjka niewypadła po myśli autorów, luboć i deszcz, który od rana do wieczora padał, przyczynił się do ograniczenia rozmiarów demonstracji. Ale wróćmy jeszcze do zakazu rządu połączonego w chwili stanowczej z nieograniczoną z jego strony tolerancją, aby dla nauki innych rządów podnieść co ważniejsze znamiona tego dwulicowego postępowania. I tak naprzykład, zakazuje się zgromadzenie ludu jako zagrażające spokojności publicznej jeżeli będzie zwołane po formie, ale tak bez formy ustawą określonej i przewidzianej, możecie się zebrać i w kilkadziesiąt tysięcy i robić co wam się żywnie podoba, rozprawiać o polityce, zagrzewać masy do dzieł i czynów niekoniecznie zgodnych z obowiązującem prawem publicznem, byle każdy mówca rozpoczynał swe przemówienie tem, że o polityce nic zgoła mówić niebędzie; sypanie kopca, jest ściśle biorąc czynem obrażającym późniejsze od unji lubelskiej traktaty, które i do wzrostu Austrji przyczyniły się; niechcemy zatem o tem nic zgoła wiedzieć przymróżymy oczy jeżeli do tego aktu zabierzecie się nie gromadnie, lecz pojedynczo; a przynajmniej głoście że tak a nie inaczej postąpicie i t. p.

A teraz przystąpmy do opisu obchodu.

Oprócz deszczu, który już bardzo rano zaczął padać jakby dla ochłodzenia zapału demonstrantów, porozlepiano protest ukraińców, a wyraźnie dodaję ukraińców, przeciw obchodowi, w języku ruskim i niemieckim, który w kilka godzin bądź zalepiono, bądź pozdzierano, aby nie psuł humoru spieszącym na nabożeństwo solenne do kościoła oo. dominikanów. Podczas nabożeństwa niezapomniano oczywiście i o „dymach pożaru." Kazanie zastosowane do okoliczności i do polityki wyższej z właściwą werwą otyły zakonnik. Najzabawniejszem w niem było to, że ledwie szanowny ksiądz kaznodzieja skończył uroczyste zapewnienie, że ani półsłówkiem niedotknie polityki aby nieprofanować kościoła przeobrażaniem ambony na trybunę, wnet dosiadł szkapy politycznej i nuż dalej zaczął wykazywać i dowodzić, jak Austrja opiekuje się losem Polski, jak uznawszy swe błędy chce szczerze zabrać się do jej odbudowania, jak tego dokonać może i — jak dokona.

Tak uderzający kontrast między zapewnieniem kaznodziei, że o polityce nic zgoła mówić nie będzie, a jego wywodami o zamysłach i planach Austrji względem Polski na odnawianym gruncie unji lubelskiej, nie mógł niepodziałać na pobożnych słuchaczy, to też mało brakło, że skruszone wymową serca zgromadzonych, nie wybuchły śmiechem homerycznym.

Po nabożeństwie udano się długim rzędem na Wysoki zamek w celu usypania kopca na znak odnowienia unji między polakami a rusinami, którzy z całej siły przeciw temu odnawianiu protestują. Lecz mniejsza o to, p. Smolce potrzeba było demonstracji, a chociaż ta dziecinna zabawka spotęgowała niechęć rusinów, to autorów jej i o to głowa nie boli. Proklamacje bowiem zastąpią rusinów i na tem basta.

Przybywszy na miejsce wyznaczone pod kopiec, przemówił p. Smolka do zgromadzonych, jako unja lubelska była zjednoczeniem trzech narodów polaków, litwinów i rusinów w imię wolności i równości, co między nami powiedziawszy, mija się z prawdą, gdyż rusini w tym akcie byli kozłem ofiarnym, o którego wielkie księstwo z królestwem, czyli jak trzeba mówią, z koroną się spierało;—jako dalej w tem historycznem wspomnieniu odszukano punkt Archimedesa, z którego będzie można ruszyć z posad trzy rozbiorowe mocarstwa, a w dodatku zmusić i rusinów do wstrętnego dla nich związku, w imię wolności, i ku wygodzie szlachty i stolicy apostolskiej dodajemy; jako nakoniec w obec zakazu rządowego, nie można rozwinąć należytej pompy de-

monstracyjnej, co jednak usypaniu kopca nie przeszkadza.

Po tej przemowie, wzięto się do dzieła i zaczęto przenosić ziemię z jednego pagórka na drugi pagórek. Dla lepszego efektu, wyznaczono kilkom rolę deputatów, przybyłych niby z Wołynia, z garstką ziemi z Sołowiówki, aby ją dorzucić do kopca, co im się wybornie udało. Wrażenie tego epizodu było tak silne, rozrzewnienienie tak powszechne, że menerzy przerwali robotę i pospieszyli do zastawionych stołów w tak zwanej kawiarni blizko miejsca pod kopiec położonej, aby tam nowych sił nabrać. Po rozmaitych przemowach, a mianowicie po przemowie J. B. Ostrowskiego, jako posłannika zjednoczonej emigracji, uderzono wśród gwaru w talerze i kieliszki, podnosząc zapał toastami i odczytywaniem telegramów.

Jak zwykle w podobnych zebraniach zaproponował ktoś, i na tem korzystając z podniosłości ducha, składkę na cel dobroczynny—na oświatę ukraińców lwowskich. Zebrano summa summarum 37 guldenów, to jest 22 rubli i kilka kopiejek.

Podobnoć nie wiele przysporzy światła naszej deklamatorskiej Ruthenji ten fundusz żelazny.

Po tej wycieczce na zamek, wróćmy do miasta, gdzie zobawy przed gazetami wszystkie pozamykano sklepy i gdzie podobnież jak na górze piaskowej nie znalazłby, tak zwanego policaja, na lekarstwo. Policja zajęła widocznie jakieś ważne obserwacyjne stanowisko, z którego w szyku bojowym zasłaniała teroryzowanych mieszkańców... Szachowani w ten sposób demonstraci nie dali się jednak zbić z toru strategicznego ukrycia, nakazali powszechną okien iluminację, który to nakaz w języku *Dziennika lwowskiego* tak opiewa:

„Ponieważ całe miasto rwie się jak jeden mąż do oświetlenia okien, oświadczamy przeto, że nikomu ktoby poszedł za tym popędem serca swego i okna oświetlił, szyb wybijać niekażemy”.

Więc ze zmierzchem zaczęto oświetlać okna, ale że wielu wzięło ogłoszenie *Dziennika lwowskiego* w zbyt literalnem znaczeniu i wnioskując loicznie: skoro organ demokracji na iluminację tylko z łaski pozwala, zatem nieoświetlone okna nie potrzebują się obawiać pocisków kamieni, swych okien nieluminowało; ztąd urosło zamieszanie ilustrujące po swojemu poważną demonstrację.

Nieoświetlone okna drażniły widocznie pauprów gromadki zaopatrzone w zapas kamieni, brzęk zaś szyb tłuczonych protestował niemiłosiernie przeciw głoszonej jednomyślności. Rozpoczęła się zatem formalna kampanja między wybijającymi okna nieoświetlone, a strzegącemi godności demonstracyjnej, w której nolens volens musiała wziąść udział i c. k. policja, mimo ulewnego deszczu.

Szyby w oknach redakcji *Słowa* wyratowano wyjęciem tychże okien z ram. Zastępca marszałka, pan Ławrowski, musiał dla bezpieczeństwa swoich nieiluminowanych okien silną pod kamienicę postawić straż gotową do odparcia zamachu; ruską ulicę i stawropigję strzegły i ochotnicza straż ogniowa i c. k. policja, co wszystko połączone z nieuniknionym brzękiem tłuczonych rusinom głównie szyb, stwierdzało wymownie odnowienie unji na zasadzie wolności. *H.*

Austrja i ziemie słowiańskie

* (Reskrypt w kwestji klasztoru). Wiedeńska *Presse* pisze, że minister wyznań przesłał do naczelnika administracji we Lwowie reskrypt następujący, datowany 29-go lipca: „Oburzające fakta jakie zaszły w klasztorze karmelitek w Krakowie, i słuszne oburzenie jakie ztąd wynikło przeciw zakonnicom zamieszkujących na widowni tych przestępstw, wkładają na rząd cesarski obowiązek wzięcia pod gruntowną rozwagę środków jakie względem tego klasztoru przedsięwziąć należy. Przedewszystkiem zapytać należy, czy klasztor w mowie będący może pobierać nadal subwencję roczną 1,800 złr., która mu udzieloną została na zasadzie decyzji cesarskiej z 5-go czerwca 1869 r. i która po większej części jest czerpaną ze skarbu państwa. Ale rząd nie powinien zatrzymywać się na tej kwestji wyłącznie. Z powodu uzasadnionego rozdrażnienia, jakie wywołała wszędzie sprawa klasztoru karmelitek, musi on zapytać się, czy dalsze istnienie tego klasztoru, po którym w najlepszym razie, nie należy się spodziewać przez długi czas wpływu zbawiennego, zgadza się z interesem publicznym. Wzywam więc pana, abyś co do tego punktu porozumiał się bezpośrednio z administratorem biskupstwa krakowskiego, biskupem Gałeckim, izby wyrzekł co do kwestji, czy istnienie klasztoru karmelitek w Krakowie, ma być uważane nadal jako upragnione, nawet w interesie samego kościoła.” *(Corresp. italienne).*

* (Tabor w Ormużu). Agitacja między słoweńcami nie ustaje. I tak między innemi z Lublany piszą do *Narodnich Listów*: Zgromadzenie ludowe, które się zebrało w dniu 9 b. m. w Ormużu pod Lublaną, odbyło się bardzo uroczyście. Przyjęło w niem udział 9,000 słoweńców z Chorwacji, a głównie z Warażdynu przyjechało przeszło 400 gości. Przewodniczącym był Dr. Razlag, a jego pomocnikiem Dr. Zarnik. Mowy mieli Dr. Vošnjak i Dr. Zarnik o zjednoczeniu słoweńców, Tomszicz o zaprowadzeniu języka słoweńskiego w szkołach i urzędach, Rozlug o szkołach słoweńskich, Petowar i Bożydar Raicz o wychowaniu słoweńskiej młodzieży i t. d. Na wniosek Dra Zarnika zgromadzenie uchwaliło protestację przeciw wszystkim rezolucjom niemieckiej schadzki w Celi (Maria-Zell w Styrji), któreby w czemkolwiek były przeciwne interesom słoweńców.

Prusy i Niemcy.

* (Sprawa budżetu). Trudności wewnętrzne w Prusach blizkie są jak się zdaje załatwienia. Według listów otrzymanych z Berlina, narodowcy liberalni gotowi są przyjąć budżet. Ważny bardzo szczegół przyczynił się do tego dobrego usposobienia liberalnych: ministerstwo wypracowało natychmiast projekt procedury cywilnej i sądowej, według którego liczba sędziów zmniejszoną być ma o 1,600 a może do 1,800 osób. Sędziowie zaś stanowią największą liczbę deputowanych urzędników.—Co do zdrowia p. Bismarcka, jest ono ciągle wybornem. Kanclerz pruski wyjechał dla tego tylko do Warzin, że chce się zająć swojemi sprawami prywatnemi, a przedewszystkiem dopilnować swoich upraw, które są bardzo pomyślne. *(La Fr.).*

Francja.

* (Opóźnienie wyjazdu do Chalons). Cesarz żywo zasmucony zgonem marszałka Niela, odroczył na dni kilka, prawdopodobnie do poniedziałku, swój wyjazd do Chalons. Cesarzewicz tylko sam pojechał do obozu. *(La Patr.)*

* (Poprawki do uchwały senatu). Z doniesień nadchodzących z Paryża okazuje się, że projekt uchwały senatu wyjdzie prawie nietknięty z pod narad komisji. Większa część poprawek została dotychczas uchyloną. I tak komisja odrzuciła poprawkę która się domagała inicjatywy prawodawczej dla senatu; poprawkę która żądała zniesienia odpowiedzialności ministerjalnej, i wreszcie poprawkę która pragnęła zatwierdzenia przez cesarza wyboru prezesa dokonywanego przez ciało prawodawcze. Jedyne artykuły projektu uchwały senatu, które zdają się być mniej więcej zmodyfikowanemi, są to artykuły 2-gi i 5-ty, dotyczące, pierwszy odpowiedzialności ministerjalnej, a drugi składu i atrybucij senatu. *(Le Nord).*

* (Poprawka p. de Sartiges). Poprawka zapowiedziana przez p. de Sartiges, a której treść podaliśmy, potrzebuje niejakich wyjaśnień, gdyż wnosi ona w francuzkie zwyczaje parlamentarne zmiany modyfikujące względne atrybucje obu izb. P. de Sartiges, biorąc na uwagę rozmaitość pochodzenia senatu i ciała prawodawczego, pierwszego mianowanego przez cesarza, drugiego wychodzącego z głosowania powszechnego, uderzony zostal starciami, jakie mogłyby się wyrodzić z częstego używania veto, i starał się odjąć to, co było zbyt absolutnego w owem veto, jakie uchwała senatu nadaje senatowi. Autor poprawki sądzi, że jeśliby prawo, do którego przywiązywałoby szczególne zamiłowanie ciało prawodawcze, zostało zwrócone przez senat z projektami poprawek i było utrzymane w swym duchu pierwotnym i swej pierwszej redakcji przez ciało prawodawcze,—senat, podług projektu uchwały senatu, nie miałby innego prawa, jak oprzeć się ogłoszeniu, to jest położyć swe veto. Skoro fakt podobny powtórzyłby się razy kilka na tychże samych posiedzeniach, wyniknęłoby z tego starcie między dwiema izbami. Dla uniknięcia to owych trudności, autor poprawki proponuje poddać właściwość ogłoszenia głosowaniu jednoczesnemu obu izb, tak izby rezultat głosowania nie mógł być przypisywany antagonizmowi jednego ciała przeciw drugiemu, ale aby się stał wyrażeniem większości dostawionej przez obie izby, któreby zatem głosowały wyjątkowo, lecz bez rozpraw, z temi samemi atrybucjami. W Anglji, kiedy izba lordów i izba gmin nie mogą się porozumieć, komisja z dwunastu członków, wybrana z łona z każdej z nich, ma poruczone wynaleźć rozwiązanie, któreby pogodziło obie izby. To właśnie miało mieć miejsce z powodu prawa o kościele irlandzkim, i zakończyło szczęśliwie niezgodę, jaka istniała w tej kwestji. W Ameryce, obie izby zbierają się razem w pewnych wypadkach, dla toczenia rozpraw i głosowania wspólnie. Znajdują się zatem w innych konstytucjach, jeśli nie prejudykaty, to przynajmniej analogje z poprawką p. de Sartiges. Nie wiemy jaki los jest przeznaczony dla tej nowości. Nie uprzedzając się, uznajemy wszakże w duchu owej poprawki praktykę liberalną rządu parlamentarnego, w tem znaczeniu, iż bardziej zastosowana do systematu wyborczego, stanowiącego podstawę naszych instytucij, podstawia głosowanie, w miejsce aktu władzy. Zresztą p. de Sartiges utrzymuje przy senacie prawo ogłaszania praw, gdyż poprawka jego powiada tylko, iż senat będzie miał wybór albo w oponowaniu się, albo w poddaniu upoważnienia do ogłoszenia prawa głosowaniu obu izb, w którym to razie większość za upoważnieniem powinna wynosić dwie trzecie głosów. *(La Patr.)*

Turcja i ziemie słowiańskie.

* (Załagodzenie nieporozumienia turecko-greckiego). Wiadomości, podane o nieporozumieniu turecko-greckiem potwierdzone są w depeszy otrzymanej z Konstantynopola. Rząd turecki jest skłonny do pojednania, i zaraz po powrocie wysłańca wielkiego wezyra, którego misja do Kairu, jak to było wspominane, powiodła się, wice-król będzie zaproszony do sułtana. Ambasador francuzki i reprezentant angielski nie szczędzili zabiegów nader gorliwych i przyjacielskich u Porty, dla doprowadzenia do zgody. *(La Patr.).*

* (Amnestja). Według telegramu otrzymanego przez *Presse* wiedeńską, wszyscy przewódcy, którzy brali udział w ostatniem powstaniu w Hercegowinie, zostali ułaskawieni. Amnestja udzieloną została przez sułtana. *(La Fr.).*

Hiszpanja.

* (Niepowodzenie karlistów). Wiadomości z Hiszpanji usprawiedliwiają przewidywania co do zamachu karlistowskiego. Niepowiódł się on tak zupełnie, że sam pretendent, jak mówią, uznaje bezowocność swych projektów i swych nadziei. Nie można jednak zaprzeczyć z drugiej strony, że wiadomości ogłaszane przez rząd tymczasowy, były i są jeszcze przesiąknięte optymizmem, którego na nieszczęście nie usprawiedliwia położenie prowincij północnych. Prowincje te nie odpowiedziały na wezwanie pretendenta, który liczył na powstanie mas, ale widziały w nich było budzącego się ducha niekarności i awanturnictwa, który przeszkadzać będzie długi czas przywróceniu porządku i spokojności. *(Le Nord).*

* (Ruch karlistowski). *Patrie* pisze: Pomimo trudności w otrzymaniu wiadomości z Hiszpanji, możemy zapewnić na zasadzie korespondencij dobrze poinformowanych, że działania band karlistowskich nie ustają i że rozciągają się do części Katalonji. Jądro tych ostatnich utworzone jest z robotników należących do fabryk, które zostały pozamykane w skutek środków wolno-handlowych przyjętych przez rząd tymczasowy. Ponieważ rejencja postanowiła, iż mają być wysłane znaczne posiłki na wyspę Kubę, przeto niechciano wyprawiać przeciw bandom karlistowskim pułków, które stanowić będą owe posiłki, a okoliczność ta jest pomyślna dla rozwoju ruchu obecnego. Ruch ten wszakże nie stanie się ważnym dopóty, dopóki przywódcy jego nie opanują jakiego ważnego punktu.

Portugalja.

* (Nowy gabinet). Egzystencja gabinetów w Portugalji jest tak efemeryczna, że należy jak najprędzej skreślić obraz osób składających nowy gabinet. Nowi ministrowie spraw zagranicznych i sprawiedliwości pp. Mendes Leal i Lucciano Castro, są to dwaj dziennikarze, jeden „dystyngwowany“ a drugi „wpływowy”. P. Mendez Leal jest nawet bardzo popularnym autorem dramatycznym, a co więcej wielkim mówcą. Minister marynarki p. Babello da Silva jest sławnym historykiem. Napisał on historję Portugalji. P. Braamcamps, minister skarbu, był już ministrem spraw wewnętrznych, jest on parem królestwa i członkiem rady tajnej. Co do księcia Loulé, prezesa rady i ministra spraw wewnętrznych, spokrewnionego z rodziną królewską, przez związek małżeński z ciotką obecnego króla, para królestwa, członka rady tajnej, odgrywa on wraz z marszałkiem Saldanha, obecnie ambasadorem w Paryżu, rolę opatrzności parlamentarnej w Portugalji. Od wielu lat mało było przesileń ministerjalnych, w których nie byłaby potrzebną pomoc księcia Loulé, rozumie się, jeżeli marszałek Saldanha nie był powołany do utworzenia gabinetu. *(La Fr.).*

Anglja.

* (Mowa lorda Stanleya). Lord Stanley

prezydował w zeszłą środę na uczcie, na której zgromadzeni byli członkowie stowarzyszenia rolniczego z Lancashire. Przy tej sposobności, dawny kolega Dizraelego zaproponował toast, z którego wyjmujemy ustęp poniżej podany, jako zasługujący na uwagę, ponieważ wynurza dążenia członka najbardziej liberalnego stronnictwa torysowskiego w ważnej kwestji, własności gruntowej: „W naszych czasach, rzekł on, istnieje szkoła myślicieli, ludzi miłych i szlachetnych, którzy bezwątpienia są przekonani o prawdzie teorji przez siebie głoszonej, którzy sądzą, iż byłoby to wielkiem dobrem dla tutejszego kraju, gdyby ziemia mogła być, w ogóle, własnością tych, którzy ją uprawiają własnemi rękami; czyli innemi wyrazami, gdybyśmy w miejsce naszego systemu posiadaczy i dzierżawców, mieli system włościan-właścicieli, który przeważa już w wielu częściach Europy. System ten, podług mego sądu, jest równoważny podstawieniu pracy ręcznej w miejsce pracy mechanicznej, rozdzielenia kapitału i gruntu narodowego. W mojem pojęciu więc, pociąga to za sobą nie postęp, ale ruch wsteczny. Jest to powrót od systemu fabryki o tysiącach robotnikach do tkacza pojedynczego; jest to podług mego zdania, tracenie z widoku wszystkich dążności i wymagań nowożytnego życia przemysłowego. Sądzę, że nasz potrójny systemat właścicieli, dzierżawców i rolników, jest ekonomicznie najlepszy i najbardziej produkcyjny, a jeśli dzierżawca jest protegowany, jak mniemam, iż zawsze być powinien, jeśli tego pragnie, przez kontrakta dzierżawne i umowy słusznie spisywane w interesie obu stron, nie widzę nic w tym systemie, coby pociągało za sobą inną zawisłość, jak tę, która wynika z systemu wzajemnej, a nie jednostronnej zawisłości, która powinna istnieć w każdym kraju ucywilizowanym, między klasami rozmaitemi". (*Nord.*)

PRZEWODNIK WARSZAWSKI

Warszawa, dnia 5 (17) Sierpnia.

Kalendarz.

We środę 6 (18) sierpnia, — św. Agapita męcz. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 48; zach. o godz. 7 min. 18.

We czwartek 7 (19) sierpnia, — ssw. Rufina wyzn. i Benigny pan. — Słońce wsch. o godz. 4 min. 50; zach. o godz. 7 min. 16.

Stan pogody.

Dziś z rana $+ 12.^{0}0$ R.

Wczoraj.	o g. 6 z rana.	o g. 4 po poł.
Barometr w milimetrach	750.3	748.5
Termometr Reaumura	$+13.^{0}0$	$+17.^{0}7$
Stan nieba	na p. pogodny	na p. pogodny

Największe ciepło $+ 18,^{0}2$ R. Najmniejsze ciepło $+ 12,^{0}2$ R.

Wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 3.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we wtorek, opera w 3-ch aktach, **Piękna Helena.** — Osoby: Parys, syn Priama — p. *Filleborn;* Menelaus—p. *Szczepkowski;* Helena, jego żona — pani *Dowiakowska;* Agamemnon — p. *Prohazka*; Orest, jego syn — panna *Kwiecińska*; Kalchas, wielki wróżbita Jowisza—p. *Kozieradzki;* Achiles—p. *Matuszyński*; Ajax I-y — p. *Ziołkowski;* Ajax 2-gi— p. *Suszyński;* Bacchis służebna Heleny—panna *Gobert;* Leoena — panna *Rutkowska*, Partenis — panna *Herman* — (dwie powyższe wesołe córy Grecji); Eutykles kowal—p. *Borawski*; Filokomes, sługa Kalchasa — p. *Krupiński*; Niewolnik—p. *Jejde*. — *Jutro*, we środę, komedje: **Ostatnie chwile Kopernika** (1-y raz) i **Żony, które za nos wodzą mężów** (1-szy raz) — (po cenach teatru rozmaitości). — *Wczoraj*, w poniedziałek, dawano komedje **Dożywocie** i **Nad morzem**, było osób 320.

DOLINA SZWAJCARSKA. —*Dziś i codziennie*, **Koncert** B. Bilsego, dyrektora królewsko - pruskiej orkiestry, złożonej z 60-ciu doborowych artystów. — We środy i soboty, **Koncerta symfoniczne**. — *Jutro*, we środę: — I. Uwertura do „Snu letniej nocy", Mendelsohna - Bartholdy; Serenada, J. Haydna (na kwartet smyczkowy); „Grosser-Fackeltanz" Es-dur, Meyerbeera; „Moment muzykalny", Schuberta. — II. Uwertura z opery „Król Lear", Berlioza; Symfonja B-dur (N. 4), Gadego: a) Introdukcja i allegro vivace, b) Andante, c) Scherzo, d) Finał.— III. Uwertura z op. „Egmont", Beethovena; „Opowiadania z wiedeńskiego lasu", walc Straussa, Chór i arja z op. „Flet czarodziejski", Mozarta; „Miasto i wieś", polka-mazurka, Straussa.—Początek o godzinie 6-ej.— Cena wejścia kop. 30.— *Wczoraj*, było osób 360.

GABINET ZOOLOGICZNY (w pałacu Kazimierowskim).—*Otwarty* **w Niedziele i Czwartki.**

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH (w pałacu Kazimierowskim), w pawilonie na lewo, we **Czwartki i Niedziele** bezpłatnie, od godz. 10-ej rano do 2-ej po południu.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH (w hotelu europejskim). — *Codziennie*, od godziny 10 rano do wieczora. — Cena wejścia kop. 15; w niedzielę zaś i święta kop. 5.

ELDORADO (przy ulicy Długiej).— *Dziś i codziennie*, przedstawienia **Towarzystwa komicznych śpiewaków paryzkich.** —Początek orkiestry o godzinie 7-ej, a przedstawienia o godzinie 8-ej.— *Wczoraj*, było osób 397.

ALKAZAR (ulica Królewska). — *Jutro i codziennie*, **przedstawienie trupy niemieckich artystów**, pod dyrekcją pani Leopoldyny v. Lukatzy. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$. — *Wczoraj*, było osób 229.

TIVOLI.—*Dziś i codziennie* przedstawienia **humorystyczno-wokalne** w języku polskim i **tańce** przy doborowej orkiestrze, pod dyrekcją p. Russanowskiego. — Zaczyna się o godzinie 8-ej wieczorem. — *Wczoraj*, było osób —.

KASSINO (przy ulicy Ś-to Krzyzkiej). — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia humorystyczne** w języku polskim złożone ze śpiewów i tańców, pod dyrekcją H. Modzelewskiego. — Początek o godzinie 8-ej. — *Wczoraj*, było osób —.

ELYSIUM (dawniej pod Lipką, ulica Przejazd N. 5).— *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie północno-niemieckich śpiewaków i dramatycznych artystów.** —Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem.

DOLINKA PRAGSKA.—*Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych**, pod dyrekcją p. Bukowskiego.—Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

WENECJA PRAGSKA. — *Dziś i codziennie*, **przedstawienia** złożone z tańców, śpiewów i sztuczek **humorystycznych** pod dyrekcją p. Piwka. — Początek o godzinie $7\frac{1}{2}$.

WYSTAWA STEREOSKOPÓW z podarkami, czyli loiterja bez przegranej allegri, — *codziennie*, w restauracji Bremera w domu przechodnim Rezlera przy ulicy Senatorskiej.

W SALI RESURSY OBYWATELSKIEJ.— *Dziś i codziennie*, **Wystawa widoku zamku Freienschloss i miasta Freimarkt w Styrji z drzewa korkowego.** — Wystawa otwarta od godziny 10 z rana do 7 wieczorem i tylko krótki czas trwać będzie. — Cena wejścia od osoby kop. 15; dzieci i niższe stopnie wojskowe płacą kop. 10.

W PRADO za rogatkami Wolskiemi, zakład gastronomiczno-spacerowy, *codziennie* jest otwarty. — *W sobotę*, w niedziele i każde święto grywa **orkiestra** w pełnym komplecie, wspaniałe fajerwerki i ognie bengalskie. — Początek o godzinie 5-ej po południu. — Wejście w dni świąteczne od osoby kop 15. — Dzieci do lat 10-u bezpłatnie; starsze kop. 5.

* Przyjechali do Warszawy: warszawski i nowogieorgiewski arcybiskup *Joanicjusz*, z Góry; jenerał-adjutant *Radziwiłł*, i jenerał-lejtnant *Szuberski*, z zagranicy; jenerał-major *Budnow*, z Petersburga.

* Dnia 4 (16) b. m. i roku, chorych w 8-u cywilnych szpitalach. przybyło 42, wyzdrowiało 65, umarło 6, pozostało 1619 (mężczyzn 754, kobiet 865), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 163, kobiet 173.

* Dnia 4 (16) b. mies. i roku, **urodziło się:** *chrześcjan:* płci mezkiej 10, płci żeńskiej 9; *starozakonnych.* płci mezkiej 7, płci żeńskiej 7, razem 33;—**zawarło śluby małżeńskie:** par: *chrześcjan* 10; *starozakonnych* —; — **umarło:** *chrześcjan:* płci mezkiej 9, płci żeńskiej 8; *starozakonnych:* płci męzkiej 6, płci żeńskiej 6, razem 29.

Ceny Targowe.

dnia 4 (16) Sierpnia 1869 roku.

RODZAJ PRODUKTOW	Czetwert		Korzec od — do			
	rsr.	kop.	ruble sr. i kopiejki			
Pszenica	12	—	6	45	7	50
Żyto	7	84	4	$42\frac{1}{2}$	4	90
Jęczmień	—	-	—	–	—	—
Owies	3	84	2	10	2	40
Groch polny	—	—	—	—	–	
Kartofle	1	68	—	90	1	5

Pud siana od kop. 30—. Pud słomy od kop. $22\frac{1}{2}$ - 25.

Dowozy: Pszenicy 229; Żyta 687; Jęczmienia —; Owsa 573 czetwerti.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

dnia 5 (17) Sierpnia 1869 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	–	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski kurant za 100 tal.	—			-
PAPIERY (bez wartości kuponów				
Obligi Skarbu za rs. 100	—		—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—		—	
Obligacje cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. l. A. po złp. 300 za sztukę	—	—	–	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę z kupon.	—	—	—	
„ „ „ bez kuponu	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 1-ej za rs. 100	93	57	93	24
Listy Zastawne III-go Okresu Serji 2-ej za rs. 100*)	93	40	93	7
Obligi Towarzystwa Kredyt. Ziemskiego.	100	33	100	--
Listy likwidacyjne za rs. 100*)	78	16	77	66
Dowody Kom. Centr. Likw. za rs. 100	—	—		
5 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100	—		—	—
6 pożyczka rosyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100	—	--	—	
Bilety Banku Ces. Ros z r. 1860 za rs. 100	—	–	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	—	—	—	—
„ Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożycz. prem. z 1864 rs. 100	174	50	174	—
„ „ „ z 1866 rs. 100	174	50	—	—
5% Listy Zastaw. Rosji	102	67	102	25
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125	–	—	–	—
Obligacje Głów. Tow. Ros. Dróg Żel. po frank. 2,000 za rs. 100	—	—	–	
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę.	76	75	76	50
Obligacje Drogi Żel. War.-Wied. po fr. 500 za sztukę	—		--	
Akcje Drogi Żel. War.-Bydgoskiej za rs. 100	74	50	—	-
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100	—	—	—	
Akcje Drogi Żel. War.-Terespolskiej za rs. 100	—	—	122	—
Obligacje Kolei Żel. War.-Terespolskiej.	-	—	—	--
Akcje Drogi Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	103	—	—	--

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano K.	Płacono Rs.	Płacono K.
Berlin	100 Tal.	2 m.	116	55	116	40
„	„ „	k. t.	116	55	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „	2 m.	–	—	--	--
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	2	8	1
Paryż	300 Frank.	2 m.	95	85	–	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	30	—	–
Petersburg	100 Rsr.	1 m.	–	—	—	-
„	„ „	k. t.	100	·	99	83
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	
„	„ „	k. t.				—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs.—k. 60.
* „ „ „ od Listów Likwidacyjn. rs.—k. $84\frac{4}{9}$.

KURSA TELEGRAFICZNE

Ajentury Rudolfa Okręt

z Berlina, d. 4 (16) Sierpnia 1869 r.

Z BERLINA.	żądają	płacą
Bilety Banku Rosyjskiego.		$76\frac{3}{4}$
Weksle na Warszawę		$76\frac{5}{8}$
„ Petersburg 3 tygodn.		$85\frac{1}{8}$
„ „ 3 miesięczny		$84\frac{7}{8}$
„ Londyn 3 „		--
„ Paryż 2 „		—
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		$82\frac{1}{8}$
Listy Zastawne 4%		$71\frac{1}{8}$
Listy Likwidacyjne		$59\frac{1}{2}$
Obligacje Skarbowe 4%		$69\frac{1}{4}$
Koleje Rosyjskie.		$104\frac{1}{4}$
Akcje Drogi Żelaznej Terespolskiej		—
Obligacje Drogi Żelaznej Terespolskiej		$81\frac{1}{2}$
Akcje Drogi Żelaznej Warsz.-Wiedeńskiej		$63\frac{3}{8}$
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Bydgoskiej		$63\frac{1}{2}$
Nowa pożyczka premjowa 1-ej emisji		138
„ „ „ 2-ej emisji		$137\frac{3}{4}$
5-ta Pożyczka Stieglitza		$69\frac{3}{4}$
5% Listy Zastawne Ruskie		81
Żyto na targu		55
„ na dostawę w jesieni		$54\frac{3}{4}$
Z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn		123 85
„ Hamburg		90 75
„ Paryż		49 20
Pożyczka Narodowa		72
5% Metaliki		62 90
Akcje Banku Kredytowego		307 20
Z PARYŻA.		
Renta 3%		73 10
Renta Włoska		56 90
Akcje Kredytu Ruchomego		220
Z LONDYNU.		
3% Papiery (Consols)		$92\frac{15}{16}$

OGŁOSZENIA URZĘDOWE. — ОФФИЦІЯЛЬНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE. ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ.

N. D. 5822. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя гмины Довспуда Августовскаго Уѣзда конскрипта Франца Купревича чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему полицейскому начальству въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюля 30 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ Янишевскій.

N. D. 5848. *Сувалкское Губернское Правленіе*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 г., вызываетъ самовольно отлучившагося за границу жителя гмины Поевонь Волковышскаго Уѣзда Викентія Сосновскаго чтобы онъ въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратился въ Царство Польское и явился къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ нимъ поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюля 30 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 5847. *Сувалкское Губернское Правленіе.*

На основаніи 1-й Ст. Высочайшаго Указа 25 Апрѣля (7 Мая) 1850 года, вызываетъ самовольно отлучившихся за границу жителей гмины Еленево, Сувалкскаго Уѣзда; Евреевъ Хаю Вартельскую и Сроля Воберта, чтобы они въ теченіи шести недѣль со дня припечатанія настоящаго вызова возвратились въ Царство Польское и явились къ ближайшему Полицейскому Начальству; въ противномъ же случаѣ будетъ съ ними поступлено согласно 340 и 341 Ст. Уложенія 1847 года, о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ.

Г. Сувалки, Іюля 30 дня 1869 года.

1—1 Совѣтникъ, Янишевскій.

N. D. 5884. *Царскій Прокуроръ при Гражданскомъ Трибуналѣ въ Кѣльцахъ.*

Извѣщаетъ симъ, что Ѳома Врублевскій Судебный Приставъ при Мировыхъ Судахъ въ Пилицы, Мѣховѣ, Прошовицахъ и Шкальбмѣржу, рѣшеніемъ Кѣлецкаго Гражданскаго Трибунала отъ 21 Октября (2 Ноября) 1868 г. № 4556, по неимѣніи залога удаленъ временно отъ должности. Въ отправленіи оной допущенъ вновь Постановленіемъ онаго Трибунала отъ 21 Іюля (2 Августа) 1869 г. № 3333 отъ сегоднешняго числа, вслѣдствіе представленія тогоже залога.

Г. Кѣльцы 28 Іюля (9 Августа) д. 1869 г.

Ходржинскій.

OTWARCIE SPADKÓW. ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 5902. Pisarz Kancelarji Ziemiańskiej w Lublinie.

Po śmierci: 1. Faygi Tenenwurtzel współwłaścicielki nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. 123 i 238 leżących a Nr. hyp. 81 i 161 oznaczonych, oraz współwierzycielce sumy rs. 3600 na dobrach Potok Wielki część Stany małe w jurisdykcji Sądu Kraśnickiego. 2. Jakóba i Fraciczki małżonków Kuleszow wierzycieli sumy rs. 1020 na dobrach Slipcze w jurisdykcji Sądu Hrubieszowskiego. 3. Katarzyny Krzos wierzycielce sumy rs. 600 na dobrach Chrzanow Szlachecki w jurisdykcji Sądu Kraśnickiego. 4. Inocencji Zubelewicz wierzycielce sumy rs. 450 na dobrach Dąbrowica Płowaszowice w jurisdykcji Sądu Lubelskiego położonych ubezpieczonych i 5. Bayli Saltzman współwłaścicielce nieruchomości w mieście Lublinie pod Nr. 425 a Nr. hyp. 281 oznaczonej, otwarte są spadki do uregulowania których termin na dzień 4 (16) Lutego 1870 r. jest wyznaczony.

Lublin d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r.

Michałowski, P. K. Z.

N. D. *5918. Pisarz Sądu Pokoju w Łodzi.*

Po śmierci:

1. Jana Polaskiego, właściciela nieruchomości pod numerem 341, przy ulicy Widzewskiej, w m. Łodzi.

2. Henryka Frohn, właściciela nieruchomości pod numerami 161, 162 i 163 przy ulicy Rynek nowego miasta i Długiej i pod Nr. 177*A* przy ulicy Strykowskiej, w m. Zgierzu położonych, oraz jako wierzyciela sum:

a) rubli sr. 2392 kop. 67 na nieruchomości Nr. 167 w Zgierzu w dziale IV pod Nr. 1.

b) rubli sr. 6,00 na nieruchomości Nr. 8 i 9 w Łodzi w dziale IV pod Nr. 1.

c) rubli sr. 4,605, na nieruchomości Nr. 256 w Łodzi w dziale IV pod Nr. 2.

d) rubli sr. 4,000 na nieruchomości Nr. 709 w Łodzi w dziale IV pod Nr. 1.

e) rubli sr. 2,500 na nieruchomości Nr. 753, w Łodzi w dziale IV pod Nr. 4.

f) rubli sr. 1,000 na nieruchomości Nr. 786, w Łodzi w dziale IV pod Nr. 1.

g) rubli sr. 15,000, 1,150, 750 i 2350 na nieruchomości Nr. 3. w Łodzi, w dziale IV pod numerami 3, 4, 5 i 6, zabezpieczonych.

h) rubli sr. 4329 kop. 35 na nieruchomości Nr. 236 w Łodzi w dziale IV.

i) rubli sr. 6,000, na nieruchomości Nr. 772 w Łodzi w dziale IV i

k) rubli sr. 2596 na nieruchomości Nr. 1418 w Łodzi w dziale IV, przez zastrzeżenia zabezpieczonych.

3. Teodora Michel, współwierzyciela sumy rubli srebrem 270 na nieruchomości Nr. 530 w Łodzi w dziale IV pod Nr. 1 zabezpieczonej.

4. Szymona Nitenberga, właściciela nieruchomości pod Nr. 158 przy ulicy Haukiego w m. Ozorkowie położonej, i

5. Gotliba Fidlera właściciela nieruchomości pod Nr. 3 w Łodzi przy ulicy Nowy rynek położonej, ogłasza postępowanie spadkowe i termin do uregulowania tychże spadków na dzień 5 (17) Lutego 1870 r. godzinę 10 z rana w kancelarji swej pod prekluzją wyznaczam!

Łódź d. 15 (27) Kwietnia 1869 r.

Janiszewski.

N. D. 5835. *Писарь Мироваго Суда въ Жаркахъ.*

Послѣ смерти Кржиштофа Зайдлича, наслѣдника скончавшагося Андрея Зайдлича, кредитора суммы 750 р. с. значущихся въ IV раздѣлѣ подъ №3 ипотечнаго указателя, находящейся въ г. Жаркахъ подъ № 95 недвижимости принадлежащей Ивану Ружицкому открылось наслѣдство для устройства коего назначенъ срокъ на 27 февраля (11 Марта) 1870 года.

Жарки дня 29 Іюля (10 Августа) 1869 года.

Ѳеофилъ Коссовскій.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. *5574. Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje się do wiadomości powszechnej, że w dniu 21 Sierpnia (2 Września) r. b. o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje, na dwuletnie to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. wydzierżawienie posesji Nr. 2295 w Warszawie, przy ulicy Gęsiej położonej, na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs. 900 ustanowionej w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit Kasy Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rsr. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się zadzierżawić posesję Nr. 2295 w Warszawie przy ulicy Gęsiej położoną na lat dwa, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 r. ofiarując za takową dzierżawę rsr. NN. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 90 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN. pisałem dnia NN.

(podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa, d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu,
Jenerał Major, Witkowski.

2—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki.

N. D. *5575. Magistrat Miasta Warszawy.*

**Podaje się do wiadomości powszechnej, że w d. 20 Sierpnia (1 Września) r. b. o godzinie 12 w południe odbędzie się w sali Posiedzeń Magistratu licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na jednoroczne, to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku wydzierżawienie posesji Nr. 218 w Warszawie przy ulicy Brzozowej położonej na rzecz zaległych podatków zajętej, od sumy dzierżawnej na rs 225 ustanowionej. w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dzierżawę, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami, bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą postąpioną przez siebie sumę dzierżawną.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy Głównej Ekonomicznej Miasta Warszawy na złożone w tejże vadium, w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, mocą której, podejmuję się zadzierżawić posesję N 218, w Warszawie przy ulicy Brzozowej położoną, na rok jeden to jest od dnia 19 Września (1 Października) r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1870 roku, ofiarując za takową dzierżawę rubli sr. N. N. (wypisać literami) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko)

Warszawa, dnia 21 Lipca (2 Sierp.) 1869 r.

p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał-Major,
Witkowski.

3—3 Naczelnik Kancelarji, Zdzitowiecki

N. D. 5289. Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Siedlcach.

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artyk. Postanowienia Rady Administracyjnej z dnia 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną udzielonych, następujące dobra ziemskie, jako zalegace w ratach Towarzystwu Kredytowemu Ziemskiemu należnych, wystawione są na sprzedaż przymusową przez licytację publiczną:

1. Babianka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsią tegoż nazwiska, z wolnym szynkiem na Jamach, przedmieściem miasta Ostrowa zwanych, z lasem w obrębie tych dóbr położonym, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włocławskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 309 kop. 48, vadium do licytacji wynosi rs. 1,260, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,816, termin sprzedaży d. 10 (22) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

2. Bujały Mikosze litera E, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z częściami na Bujałach Gniewoszach, Łuzeckich Kontach i nomenklaturą Kontorowizna zwaną, na wsi Niecieczy, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Sokołowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zazządzenia sprzedaży wynoszą rs. 249 kop. 67½, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,352, termin sprzedaży d. 10 (22) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

3. Burzec, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z kolonją Jasnosz i przyległością na wsi Kożuchowie, tudzież osada Błichy zwana jako przyległość, z przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łukowkim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 2,058 kop. 3, vadium do licytacji rsr. 6,150, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 47,117. termin sprzedaży dnia 10 (22) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

4. Cisie, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległością Pierog (oprócz gruntów i łąk na wsi Cisin położonych, a do dóbr Nowaki należących) z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległę w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 614 kop. 72½, vadium do licytacji rs. 2,340, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 14,540, termin sprzedaży d. 10 (22) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem Bronisławem Wrońskim

5. Cyganówka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsią Giełcze i przyległą częścią na Trzciance, wraz z gruntami Góra zwanemi, z folwarkiem Trzcianka, z folwarkiem Celiny i osadą Fabryka zwaną. z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,282 k. 98½, vadium do licytacji rs. 3,750, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,577 kop. 50, termin sprzedaży dnia 10 (22) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

6. Czarnowąż litera A, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległemi częściami na wsi Piętkach, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Siedleckim, Powiecie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 250 kop. 19, vadium do licytacji rs. 1,230, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,689, termin sprzedaży dnia 10 (22) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

7. Dąbrówka Wyłazy część A, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 95 kop. 7, vadium do licytacji rsr. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 2,148, termin sprzedaży dnia 10 (22) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

8. Elżbiecin i Kopytów, oraz Kodeń Placencya zwane literą B, oznaczone, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległą wsią zarobną Kazanówka, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Bielskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,782 kop. 47½, vadium do licytacji rs. 7,260, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 61,412 kop. 62½, termin sprzedaży dnia 10 (22) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Stanisławem Rostkowskim.

9. Gąska, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z folwarkiem tegoż nazwiska, i wsiami zarobnemi Wrublina i Jonnik, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 623 kop. 91½, vadium do licytacji rsr. 2,610, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,058 kop. 37½, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Adamem Damięckim.

10. Gozlin, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,218 k. 20½, vadium do licytacji rsr. 4,350, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,387, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

11. Gozd i Kiy, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 540 kop. 86, vadium do licytacji rsr. 2,175, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 13,616, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

12. Gusin, folwark i wieś Leśniki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 341 k. 15½, vadium do licytacji rsr. 810, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 5,968, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r. przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

13. Hańsk, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległemi folwarkami i wsiami Hańsk, Kołacze, Zdziarka, Szcześniki, Starzyzna, Szychuta, Konstantynówka, z uroczyskami Leć, Klubokie, Kozak, do dóbr niniejszych należy także folwak Lubomierz zwany, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzonej sprzedaży wynoszą rsr. 6,294 kop. 50, vadium do licytacji rsr. 18,450, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 136,020, termin sprzedaży d. 11 (23 Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

14. Konty, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległ. i przynależyt., w Okręgu i Powiecie Bielskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 508 kop. 48, vadium do licytacji rs. 1,650, licytacja rozpo-

cznie się od sumy rsr. 11,218 kop. 50, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel Ziem. Bronisławem Wrońskim.

15. Krzywda, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z częściami na wsiach Radoryżu, Kożuchówce i Fiukówce i z folwarkiem nowo-erygowanym Józefinów zwanym, tudzież dobra ziemskie Kożuchówka część A, z przyl. na Radoryżu i Krzywdzie i wszelkiemi przynal. w O-gu Żelechowskim, P-cie Łukowskim, Gub. Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 2,454 kop. 50, vadium do licytacji rs. 6,600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 52,337 kop. 25, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

16. Lin vel Lejno, z dwóch respective części A i B, składające się, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone.

Czyni się jawnem, iż z gruntów do dóbr tych należących nowo utworzoną została osada czyli folwark Grondy Jagodne zwany, który z dobrami temi nierozdzielną własność i całość stanowi, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,668 kop. $19\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 5,205, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 44,470, listy likwidacyjne na zabezpieczenie pożyczki Towarzystwa w Banku deponowane rsr. 1,150, termin sprzedaży dnia 11 (23) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

17. Małaszewice Wielkie część C, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Bielskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 317 kop. 46, vadium do licytacji rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 6,984, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

18. Przyłęk, z folwarkiem i wsią Przyłęk, z dobrami Kownacice, z wsiami czynszowemi czyli nomenklaturami Zygmunt i Leokadja, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 1,281 kop. kop. 81, vadium do licytacji rs. 3,810, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 14,715, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kancel. Ziem. Adamem Damięckim.

19. Romaszki, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 869 kop. $38\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 3,000, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 18,975, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

20. Rozbi y Kamień część A, i B, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Sokołowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rub. śr. 875 kop. 15, vadium do licytacji rs. 2,055, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,038, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kenc. Ziem. Adamem Damięckim.

21. Rozwadówka, po uwłaszczeniu włościan rzy dziedzicu pozostałe, z przyległościami p przynależytościami, w Okręgu i Powiecie i łodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, W y zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży ratnoszą rs. 1,730 k. 57, vadium do licytacji wy 5,100, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. rs.,193 kop. 50, termin sprzedaży dnia 12 (24) 36tego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Luonisławem Wrońskim.

Br22. Buda, po uwłaszczeniu włościan przy iedzicu pozostałe, składające się z folwarku dzwsi Ruda, awulsu Karolina i lasów do nich ależących, z przyległościami i przynależytoinciami, w Okręgu i Powiecie Radińskim, Guśbernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 587 kop. 26, vadium do licytacji rs. 2,250, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,272 kop. 75, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Bronisławem Wrońskim.

23. Stoczek, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsią Grabiny i częścią na Zgrzebichach, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 1,331 k. 47, vadium do licytacji rsr. 4,890, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 29,700, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Bronisławem Wrońskim.

24. Suchodół część A, (parafji Grębków) po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Węgrowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 109 k. 38, vadium do licytacji rsr. 660, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 2,516, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

25. Tchorznica Podborna i Srednia, po uwłaszczenin włościan przy dziedzicu pozostałe, z pewnemi częściami na wsiach Tchorznica Wyszki i Wyszomierzu, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Sokołowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 302 kop. $94\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 1,590, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 10,109, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

26. Trojanów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedziedzicu pozostałe, z częścią na wsi zarobnej Połoski, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Bielskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 688 kop. 24, vadium do licytacji rs. 2,310, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,115, termin sprzedaży dnia 12 (24) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kanceł. Ziemiań. Stanisławem Rostkowskim.

27. Orzechów, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z wsiami Nowy i Stary Orzechów, tudzież z młynem Bobryk zwanym, z wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 938 kop. $72\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rub. sr. 2,730, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 26,948 kop. 75, termin sprzedaży d. 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Stanisławem Rostkowskim.

28. Wieliczna, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyl. i przynależ., w O-gu i P-cie Węgrowskim, Gub. Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 501 kop. $30\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,160, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,941 k. $87\frac{1}{2}$, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

29. Wola Wodyńska, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 368 kop. 35, vadium do licytacji rs. 1,650, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,141 k. 25, termin sprzedaży d. 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Adamem Damięckim.

30. Wola Ossowińska, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, składające się z folwarków Wola Ossowińska, Oszczepalin, z awulsów Filipina, Jadwiga, z wsi zarobnych Wola Ossowińska, Oszczepalin, oraz z lasów przyległych a do tychże dóbr należących, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 3,101 kop. $31\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 6,960, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 48,413 kop. 25, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

31. Zawadówka, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległą kolonją Załucze, z przyległosciami i przynależytościami, uformowane z oderwanej od dóbr Woli Wereszczyńskiej, wsi Zawadówki i z oderwanej od dóbr Łomnicy kolonji Załucze, tudzież z przyłączonych pewnych gruntów od dóbr Woli Wereszczyńskiej odciętych, w teraźniejszem ograniczeniu włók 111, morgów 21, prętów $233\frac{1}{2}$ rozległości mające, w Okręgu i Powiecie Włodawskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 541 kop. $17\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rsr. 2,400, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 26,478, termin sprzedaży d. 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Adamem Damięckim.

32. Ząbków, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Węgrowskim, Powiecie Sokołowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 490 kop. $50\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 2,880, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,885, termin sprzedaży d. 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

33. Żabieniec, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Garwolińskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rsr. 451 kop. 92, vadium do litytacji rsr. 1,920, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 10,234, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

34. Żelków, po uwłaszczeniu włościan przy dziedzicu pozostałe, z przyległościami Dropia, Bęberek, Gołąbek, folwark czyli awuls Teodorów, składający się z morgów miary nowopolskiej 223, prętów 50, Osady Roskosz i wszelkiemi przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Siedleckim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedazy wynoszą rsr. 2,465 kop. 22, vadium do licytacji rs. 6,900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 33,023 kop. 75, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kancel. Ziem. Bronisławem Wrońskim.

Uwaga. We wszystkich powyższych dobrach z powodu uwłaszczenia włościan, przedmiotem sprzedaży, są wyłącznie grunta po uposażeniu włościan przy dziedzicu pozostałe.

35. Konarzewszczyzna i Skolimowszczyzna, przy mieście Łosicach, z zabudowaniem w mieście Łosicach i z prawem propinacji, przyległościami i przynależytościami, w Okręgu Łosickim, Powiecie Konstantynowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 196 kop. 80, vadium do licytacji rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 11,842 kop. 50, termin sprzedaży dnia 13 (25) Lutego 1870 roku, przed Rejentem Kancel. Ziemiań. Stanisławem Rostkowskim.

36. Skrzyszów A, z częściami na wsiach Stoku, Klembowie i Domaninach Kozłach, z przyległościami i przynależytościami, w Okręgu i Powiecie Łukowskim, Gubernji Siedleckiej położone, raty zaległe w chwili zarządzenia sprzedaży wynoszą rs. 159 kop. $82\frac{1}{2}$, vadium do licytacji rs. 675, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 3,272, termin sprzedaży d. 13 (25) Lutego 1870 r., przed Rejentem Kanc. Ziem. Stanisławem Rostkowskim.

Nadmienia się jednak, iż na zasadzie uwagi przy art. 22 Najwyżej zatwierdzonych przepisów o wypłacie listów likwidacyjnych, tudzież art. 1294 protokułu 206 posiedzenia Komitetu Urządzającego w Królestwie Polskiem, sprzedaż dóbr: ad Nr. 35 Konarzewszczyzna i ad Nr. 36 Skrzyszów A, wraz z prawem do otrzymania wynagrodzenia likwidacyjnego, za uwłaszczone grunta włościan, uważaną będzie za nieważną, jeżeli okaże się, że licytacja odbyła się po ogłoszeniu lub w sam dzień ogłoszenia przez Komisję Likwidacyjną o przyznaniu wynagrodzenia likwidacyjnego.

Uwaga dotycząca dóbr Lin vel Lejno pod Nr. 16.

Ponieważ przy wypłacie listów likwidacyjnych, zatrzymanem zostały na wzmocnienie bezpieczeństwa udzielonej pożyczki tym dobrom rs. 1,150, Nowonabywca zatem tych dóbr pod rygorem relicytacji obowiązany jest wystąpić z częścią pożyczki Towarzystwa wyrównywającą zatrzymanej sumie, a to spłacając takową w Kasie Dyrekcji Szczegółowej w ciągu dni 20 po licytacji, w listach zastawnych okresu III-go tej serji, w jakiej pożyczka do spłaty wskazana zaciągniętą została i wnosząc gotowizną sumy końcowe nie dające się spłacić listami zastawnemi.

Vadium do wszystkich licytacji powyższych oznaczone, złożone być winno w gotowiźnie, dozwala się jednak przystępującemu do licytacji, na vadium oznaczone gotowizną, złożyć Listy Zastawne, lub Listy Likwidacyjne z bieżącemi kuponami, lecz w takiej ilości, by wartość rzeczywista złożonych Listów, obliczając tymczasowo, według ostatniego kursu Giełdy Warszawskiej, wyrównywała sumie vadjalnej w gotowiźnie oznaczonej.

Sprzedaże odbędą się w terminach wyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 rano w obec Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym sprzedaż ma się odbywać był przeszkodzonym, sprzedaż odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biurze Dyrekcji Szczegółowej.

W końcu uprzedza interesantów, iż gdyby w dniu do licytacji oznaczonym, przypadło święto kościelne lub uroczystość galowa dworska pierwszego rzędu, sprzedaż odbędzie się w dniu zaraz następnym w Kancelarji tegoż samego Rejenta.

Ostrzeżenie.

W razie niedojścia do skutku powyższej sprzedaży dla braku konkurentów, druga i ostateczna sprzedaż od zniżonego szacunku odbytą będzie bez dalszych nowych doręczeń w terminie jaki Dyrekcja Szczegółowa oznaczy i w pismach publicznych raz jeden ogłosi (art. 26 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r.).

Siedlce d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1869 r.

Prezes, Kozłowski.

Pisarz, Tchorzewski.

N. D. 5537. Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala S-go Rocha.

Podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 12 (24) Sierpnia r. b. o godzinie 5 po południu w Kancelarji Szpitala S-go Rocha pod Nr. 395 przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośny przetarg pomiędzy deklarantami na dostawę dla szpitala S-go Rocha bez odwózki drzewa opałowego sosnowego sążni całokubicznych 100.

Warunki licytacyjne powyższej dostawy mogą być przejrzane w Kancelarji tegoż szpitala każdodziennie, wyjąwszy świąt, od godziny 9 z rana do 3 po południu.

Warszawa d. 22 Lipca (3 Sierpnia) 1869 r.

Opiekun Prezydujący,
Radca Stanu, A. Broniewski.
2—3 Nadzorca, A. Tymieniecki.

N. D. 5905. Prawnie zajęte meble machoniowe, jesionowe, garderoka męzka, naczynia miedziane, kamasze męzkie, książki hebrajskie, samowar, w d. 6 (18) Sierpnia r. b. za Żelazną-Bramą, w d. 7 (19) t. m. i r. na Grzybowie, w d. 8 (20) t. m i r. na Muranowie i w d 11 (23) t. m. i r. na Grzybowie o godzinie 10 rano; dnia 11 (23) b. m. i r. o godzinie 11 rano za Żelazną-Bramą i w d. 14 (26) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano i 12 w południe na Starym-Mieście a o godzinie 11 rano na Grzybowie w Warszawie, zaś w d. 15 (27) Sierpnia r. b. o godzinie 10 rano na targu w Starym-mieście w Warszawie, organy do kościoła i harmonijka, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

1—1 *A. Nowicki*, Komornik.

N. D. 5904. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble jesionowe, machoniowe, palisandrowe lustra, lampy, dywany, obicia papierowe, rolety do okien, książki różnej treści, garderoba męzka i t. p., w d. 6 (18) Sierpnia r. b. o godz. 10 z rana w rynku Starego Miasta, w d. 7 (19) t. m. i r. o godz. 11 rano na Grzybowie, w d. 11 (23) t. m. i r. o godz 10 rano na Grzybowie, o godzinie 11 rano na placu pod trzema Krzyżami w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą

1—1 *Markiewicz*, Komornik.

N. D. 5910. W dniach 7 (19) Sierpnia r. b. o godzinie 10 i 11 z rana na targu Końskim i 8 (20) t. m. i r. o godzinie 11 z rana na targu Wołowym w Pradze pod Warszawą, w egzekucji Sądowej prawnie zajęte ruchomości, jako to: różne meble jesionowe, machoniowe i palisandrowe, lustra, różne wódki, likwory i piwa, srebra i t. p., przez publiczną licytację sprzedane będą.

1—1 M. *Magnuski*, Komornik.

N. D. 5911. Prawnie zajęte objekta jako to: kanapy, szafy, kredens, lustra, tualeta, łóżka, serwantka, stoły, miedź kuchenna i garderoba męzka, we wsi Elznerówka Powiecie Warszawskim położonej w d. 7 (19) Sierpnia 1869 r. o godzinie 10 z rana przez publiczną licytację sprzedane będą.

1-1 *Zawadzki*, Komornik.

OGŁOSZENIA PRYWATNE.
ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

N. D. 5598. Podaje do powszechnej wiadomości, iż **Bilet Lombardowy** wydany za Nr. 14,716, 28,311, 18,044, 19,539 i 31,625, przypadkowo zaginął.

Wzywa się więc posiadacza, iżby najpóźniej w 6 tygodni od dnia 19 Sierpnia 1869 to jest od daty ostatniego ogłoszenia zgłosił się i prawo posiadania onegoż w Dyrekcji Lombardu udowodnił, gdyż w przeciwnym razie duplikat biletu wydanym zostanie osobie, której nazwisko zapisane w księgach Dyrekcji

2—3 9501

w Drukarni Rządowej Okręgu Naukowego Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.